

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 201

## DECYDUJĄCY ETAP

### w walce narodu niemieckiego o pokój i jedność

## III Kongres SED wystosował oświadczenie dziękczynne do Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP). — Na wniosek Prezydium III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wśród ogromnego entuzjazmu, postanowił wystosować do Józefa Stalina następujące oświadczenie dziękczynne:

DO TOWARZYSZA  
JÓZEFA STALINA,  
generalnego sekretarza  
CK WKP(b)

I socjalizm, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna przekształcić się w partię nowego typu na wzór partii Lenina - Stalina. W tym celu jest przede wszystkim konieczne, by SED przyswoiła sobie naukę marksizmu - leninizmu i uczyła się na doświadczeniach Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Radzieckiego. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powinien się stać decydującym etapem w walce młodego pokój narodu niemieckiego przeciwko amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym i

ich pomocnikom w walce o jedno i to samo, niezależne, młode pokój i Demokratyczne Niemcy. Będzie on kongresem płomiennej wierności nauce Lenina i Stalina, będzie triumfem zasad internationalizmu proletariackiego.

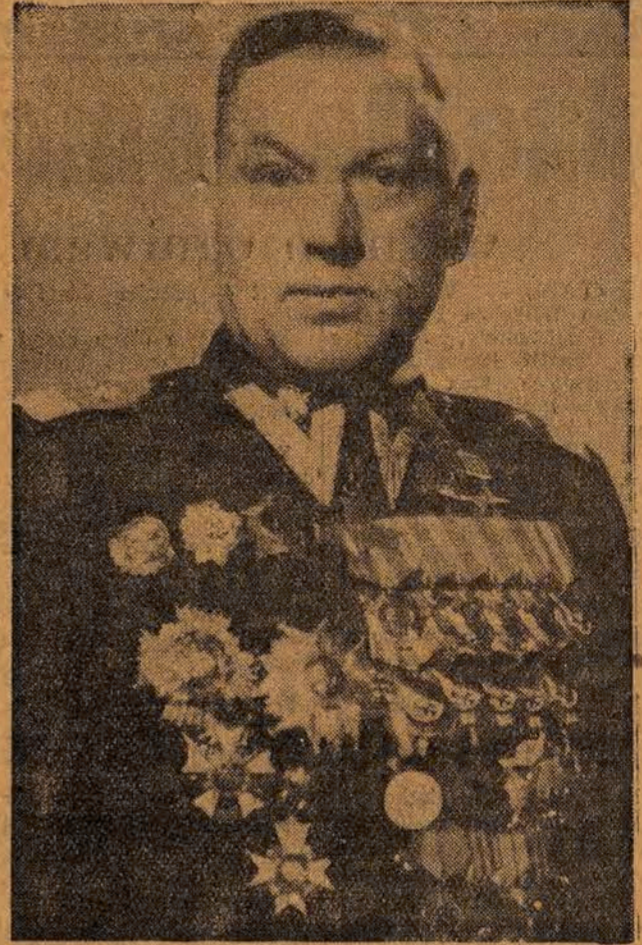
Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju na całym świecie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń młodego pokój narodu niemieckiego z młodym pokój narodem Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wschodni Związek Partii Komunistycznej (bolszewików) wiodąca naród radziecki do komunizmu!

Zyczymy Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, dobrego zdrowia i wielu lat działalności dla szcze-

ścia narodu radzieckiego i wszystkich postępowych ludzi. Delegaci na III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.



Marszałek Konstanty Rokossowski

## Siła Odrodzonego Wojska Polskiego tkwi w jego związku z masami ludowymi

### Przemówienie Marszałka Polski KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO na Walnym Zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza

Obywateli delegacji! W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu Rządu i Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie Wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkoofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej ludowej Ojczyzny. Zjazd Wasz świadczy zarazem o tym, że coraz ściślej staje się związek pomiędzy naszym społeczeństwem a ludowym Wojskiem Polskim. Wyrósł i zahartowany w ogniu walki z hitlerowskim najazdem ludowe Wojsko Polskie walcące u boku bohaterów Armii Radzieckiej wniosło swój wkład w i trud żołnierski w dzieło wyzwolenia Polski.

6 lat mija dziś od chwili powstania Polskiej Ludowej. Okres ten to lata gigantycznych wysiłków naszego robotnika, chłopca i inteligenta pracującego nad likwidacją zniszczeń wojennych, nad odbudową i rozbudową naszych fabryk i hut, naszej gospodarki rolnej, naszych szkół i uczelni. Przepojone głębokim patriotyzmem masy pra-

cujujące naszego kraju nie szczędząc trudu i wysiłków budują pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii fundamenty socjalizmu w Polsce. Zaprojektowany na ostatnim Plenum KC PZPR Plan 6-letni stwarza wspaniałą perspektywę budowy Polskiej Socjalistycznej, wyzwala nową, ogromną energię twórczą i entuzjazm przysiężonych mas pracujących. Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR mówi: „Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiącokrotnie przerasta w myślimi rozmachem i twórczym impetem niesmiertelne marzenia o „szklanych domach”. Dziś budujemy gmachy Polskiej Socjalistycznej oparte na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internationalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim”.

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią po ważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako ważnego ogniska w międzynarodowym

obozie pokoju. Imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do polityki niezamaskowanej agresji w stosunku do Korei. Lecz przelicyli się agresorzy w swych silach. Naród koreański w bohaterach walce gromi i przepędza ze swej ziemi amerykańskich drapieżców, walcząc zwycięsko o swe zjednoczenie. Zwycięstwa ludu koreańskiego uczą nas, że niezwykła jest armia ludowa broniąca słusznej sprawy, ciesząca się zaufaniem i poparciem całego narodu.

Obywateli delegacji! Na straży pokojowej pracy naszego narodu stoi ludowe Wojsko Polskie zespolone najsilniejszymi wciętami z klasą robotniczą i masami pracującymi. Wojsko Polskie z każdym dniem podnosi poziom swego wyszkolenia, zwiększa swą gotowość bojową. Nasze wojsko rośnie i rozwija się, korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, operującą się na przedpolu nauki stalinowskiej.

Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi. Uczy nas tego doświadczenie wielkiej wojny wyzwolenia Związku Radzieckiego, w której wzięli udział wszyscy bez wyjątku robotnicy, chłopcy i inteligenci, nie tylko ci, którzy walczyli na froncie, ale również ci, którzy w fabrykach, kopalniach, hutach i na roli przyczyniali się do zwycięstwa. Zaplecze nieustannie zasilalo szeregi walczące na froncie nowymi kadrami przygotowanych obronców ojczyzny. Niewątpliwie doniosła rola w przygotowaniu zwycięstwa nad hitlerowskim najazdem odegrały także masowe organizacje współpracujące z armią.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a wojskiem ludowym. Operującą się na tej więzi możemy szeroko rozwijać Waszą działalność. Zadaniem Waszym winno być jak najszersze zapoznanie społeczeństwa ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szeregów sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyznając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim wzmocniacie będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Obywateli delegacji! Piękne i zaszczytne są Wasze zadania.

Zyczę Wam, by działalność organizacji, która tworzy się na dzisiejszym zjeździe wniosła poważny wkład w dzieło pokoju, którego niezłomnym chorążym jest Wielki Stalin.

## Życzenia korpusu dyplomatycznego w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — W dniu Święta Narodowego w godzinach porannych szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie złożyli podpis w księdze audyencyjnej w Sali Pomiejańskiej w Belwederze.

## Depesza Generalissimusa Stalina do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Generalissimus Stalin nadał do premiera Cyrankiewicza następującą depeszę:

PREMIER RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
PAN J. CYRANKIEWICZ  
WARSZAWA

Z okazji święta narodowego — rocznicy odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej — proszę przyjąć, Panie Premierze, moje serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, Rządu Rzeczypospolitej i Pana osobiście.

Naród radziecki życzy bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa ludowej, demokratycznej Polski.

(—) J. STALIN

## Krew z krwi — kość z kości ludu polskiego

## Rosną kadry Odrodzonego Wojska Polskiego

### Podniosła uroczystość promocji podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej

Stadion WKS Legia zebrał wczoraj liczne rzesze mieszkańców Łodzi. Wypełniły się trybuny robotnikami i robotkami, młodzieżą ZMP-owska, dziećmi. Przybyli również przedstawiciele KŁ PZPR oraz Prezydium Rady Narodowej, ORZZ oraz poczty sztandarowe fabryk łódzkich.

Na stadionie odbywała się niecodzienna uroczystość: szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., generał brzdądy tow. Marian Naszkowski, promował podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej, synów robotników i chłopów, nowe kadry naszego odrodzonego Wojska Polskiego.

Padają słowa komendy: „Do promocji, wystąpi!” Podchorążowie ustawiają się w „szesnastki”. Stoją w zwartych szeregach podchorążowie piechoty, artylerii, marynarki, lotnictwa. Miarowym krokiem podchodzą do wznieślenia.

— W imieniu Prezydenta R. P. mianuję was podporucznikami korpusu oficerów politycznych — padają słowa generała Naszkowskiego. Kolejno każdy odpowiada, a mekko głosy brzmiały wzruszeniem: „Ku chwale Ojczyzny, obywateli generale!”

Na trybunie wstępuje generał Naszkowski. Poprzez megafony donośnie rozbrzmiewają słowa jego przemówienia:

„Pozdrawiam serdecznie nowomianowanych oficerów z okazji otrzymanego przez nich pierwsze go stopnia oficerskiego. Pozdrawiam licznie zebranych przedstawicieli ludności miasta Łodzi, klasę robotniczą, młodzież bohaterów Łodzi — w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego, w imieniu Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.”

— Ro-ko-ssow-ski! Sta-lin! Bie-ruł! — rozlegają się radośnie klan-

dowane okrzyki. Grzmi burza oklasków.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Naszkowski oświadczył: „Wyzwolona Polska świeci dziś z radością i dumą swe dotychczasowe osiągnięcia. Stojący przed nami gigantyczny 6-letni Plan budowy pod staw socjalizmu — to rewolucyjne przekształcenie naszego kraju, to lata przyszłych wielkich przemian, jakie nastąpią. Gwarancją wykonania planu, gwarancją naszego bezpieczeństwa jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego. Te świąteczne dni mobilizują nasze siły w zgodnym porwie przeciw zbrodniczym amerykańskim grabieżcom, którzy na Korei

wyszczęli wojnę, mobilizują nasze siły do walki w obronie pokoju, którego pragną miliony ludzi na całym świecie.

Podstawowym elementem pokoju na świecie są siły zbrojne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz nasze wojsko, które u boku Armii Czerwonej walczyło o wyzwolenie. Im większy jest wzrost siły i gotowości bojowej wojska, tym lepiej utrwalimy bezpieczeństwo kraju.

— Zyczę wam, towarzysze oficerowie, byście osiągnęli jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu bojowym żołnierzy Wojska Polskiego, w wykonaniu dyrektyw naszego wielkiego do-

wódcy, bohatera spod Stalingradu Marszałka Rokossowskiego! — zakończył swe przemówienie gen. Naszkowski.

Z tysięcy piersi wyrwywały się radozne okrzyki na cześć Polskiej Ludowej i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — towarzysza Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i Wodza światowego obozu pokoju — Towarzysza Józefa Stalina.

Zebrani wstępują w skupieniu hymnu polskiego i radzieckiego.

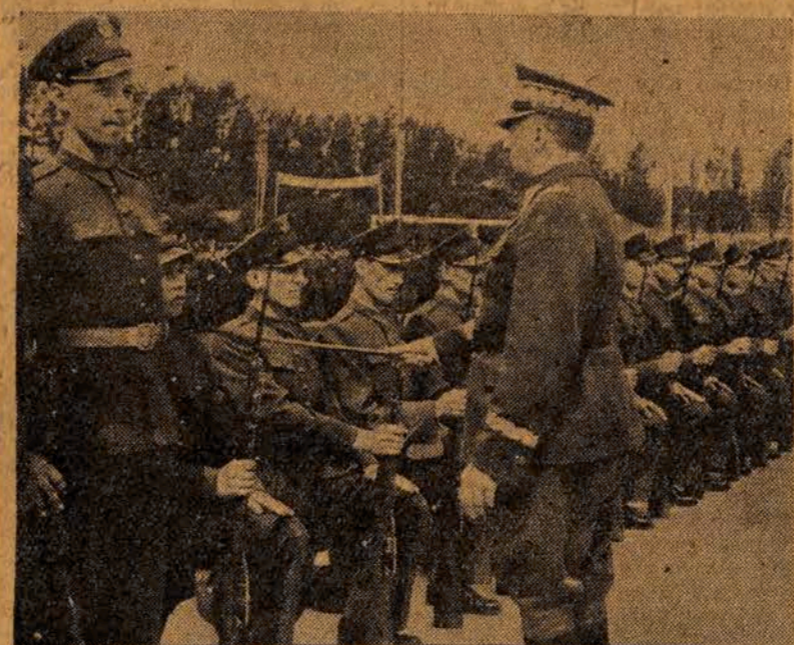
Na trybunie wstępuje przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Minor. „W dniu dzisiejszym — powiedział on m. in. — w dniu uroczystym dla nas wszystkich w imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zyczę wam, przyszłym wychowawcom żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, abyście przekazywali swą wiedzę opartą na naukach Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, abyście strategii uczyli się u najwybitniejszego stratega świata — Stalina!”

W imieniu promowanych oficerów przemówił ppor. Czesław Łabanowicz. Słowa jego brzmiały, jak przy sięga: „Pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego — mówił on — wychowawcy będziemy żołnierzy w duchu wierności Partii i Rządowi Ludowemu. Służąc będziemy sprawie mas pracujących Polski i całego świata. Na straży interesów Polskiej Ludowej, w oparciu o wielkie doświadczenia Armii Radzieckiej, poprzez realizację zadań Planu 6-letniego kroczymy do socjalizmu!”

Uroczysta promocja podchorążych kończy się wśród ogromnego entuzjazmu wszystkich zebranych.

Wspólny obiad odbył się w sali KS „Spójnia” w parku w Helenowie, po czym odbyła się zabawa taneczna i występy artystyczne.

(m.z.)



Uroczysty akt promocji

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk opowiadania

Jana Bojana

p. t.

OPERACJA 22-7

Patrz strona 6.

Z obrad III Kongresu SED

Jednolite demokratyczne Niemcy

ważnym ogniwem światowego frontu pokoju

BERLIN (PAP). — W dyskusji nad referatem Wilhelma Piecka...

PZPR — premier Józef Cyrankiewicz. W dalszym ciągu obrad III Kongresu SED...

wielkie sukcesy w demokratycznej przebudowie Niemiec i zapewnienia niepowstrzymany rozwój...

wej usunięte zostały od władzy raz na zawsze dawne klasy panujące...

Dyskusję zreasumował Wilhelm Pieck, podkreślając zwłaszcza wywody...

Z Niemiec i zza granicy nadeszło do prezydium Kongresu przeszło tysiąc telegramów...

KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

Masy ludowe tak Polski, jak i Niemiec rozumieją dobrze, że łączą je wspólna walka o pokój...

Po tym przemówieniu Wilhelma Piecka,abrał głos w imieniu KC

Przemówienie tow. Susłowa sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b)

BERLIN (PAP). — Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu III Kongresu SED...

„Do III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie

Przesłany III zjazdowi SED, który powołany jest do odegrania ważnej roli w utworzeniu jednolitej, demokratycznej i pokojowej Niemiec...

Delegacja polska życzy Wam, by zjazd Wasz natchnął bojowników Waszej Partii do jeszcze bardziej nieustępliwych walki o pokój i demokrację...

— W przemówieniach przewodniczących SED, Piecka i Grotewohla...

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego pozdrawia III zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności! Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyją przewodniczący SED, tow. Susłowa i Grotewohla!

Przemówienie tow. Susłowa sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) (ciąg dalszy)

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyją przewodniczący SED, tow. Susłowa i Grotewohla!

KC Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyją przewodniczący SED, tow. Susłowa i Grotewohla!

— W przemówieniach przewodniczących SED, Piecka i Grotewohla oraz w oświadczeniach innych towarzyszy...

Po przemówieniu Susłowa obrzuciła sala kongresowa zabrzmiąca burzą oklasków. Wszyscy wstali z miejsc i skandowali imię Stalina...

Po przemówieniu Susłowa obrzuciła sala kongresowa zabrzmiąca burzą oklasków. Wszyscy wstali z miejsc i skandowali imię Stalina...

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyją przewodniczący SED, tow. Susłowa i Grotewohla!

Zacieśniająca się przyjaźń między narodem niemieckim a narodem radzieckim w ich szlachetnej walce o pokój...

W ciągu ubiegłych pięciu lat Partia Wasza, wraz z innymi organizacjami demokratycznymi, osiągnęła

Tow. Cyrankiewicz przekazuje pozdrowienia polskiej klasy robotniczej

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyją przewodniczący SED, tow. Susłowa i Grotewohla!

Ludzie radziecy z wielką uwagą i sympatią śledzą walkę narodu niemieckiego, walkę o jednolite, niezależne, demokratyczne, pokojowe Niemcy...

W dniu 21 lipca członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — tow. Józef Cyrankiewicz wygłosił na III Zjeździe SED przemówienie powitalne...

Tow. Susłowa, przyjaźnia współpracą, stanowiąca wielki wkład do sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Kongres budowniczych nowych Niemiec (Korespondencja własna AR)

Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego i cały naród radziecki z wielką uwagą śledzą pracę III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

Gdy mówca wspominał nazwisko Bolesława Bieruta, delegaci urządzili manifestację na jego cześć, a gdy padło słowo o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie...

Szczęśliwi jesteśmy, że Wasz III Kongres odbywa się w chwili, kiedy w stosunkach polsko-niemieckich zaszedł historyczny zwrot...

„Walka o pokój i rozwinięcie tej walki w prawdziwy ruch ludowy — oto nasze zadania, jakim poświęcamy nasze obrady”

Na łamach prasy radzieckiej

ПРАВДА

W zamieszczonym na łamach „Prawy” artykule wstępnym, poświęconym 10 rocznicy ustanowienia władzy radzieckiej na Łotwie, Litwie i w Estonii...

„W imieniu KC PZPR oraz jej przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta witam Wasz III zjazd partyjny, zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Życzę wiele powodzenia Waszym obradom dla dobra narodu niemieckiego, dla zwycięstwa w walce o jedność Niemiec, dla ogólnego dobra całego obozu pokoju i demokracji. Przynoszę Wam

Nie ulega wątpliwości, że ten historyczny zwrot w stronę przyjaźni i współpracy stał się możliwy dzięki temu, że po rozgromieniu hitlerizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Polsce Ludo-

Tow. Wilhelm Pieck, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności, przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wygłosił na III Kongresie SED, wytyczając w ten sposób kierunek całej jej pracy. Około 5 tys. delegatów przybyłych na Kongres słuchało słów tow. Piecka. Była wśród nich — rzecz najbardziej znamienna i najbardziej rzucająca się w oczy — bardzo wielka ilość młodzieży. Niebieskie koszulki Wolnej Młodzieży Niemieckiej — FDJ zapomniały co najmniej piątą część obywateli sali kongresowej. W samym prezydium Kongresu zasiadło około 20 osób w niebieskich koszulkach.

Prezydent RP

odznacza przodujących pracowników zakładów chemicznych w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — Dnia 21 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze delegację pracowników zakładów chemicznych w Oświęcimiu...

Prezydent RP przyjął w Belwederze delegację pracowników zakładów chemicznych w Oświęcimiu...

W zwycięskim pochodzie na południe Armia Ludowa Korei wyzwala dalsze miasta

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenian ostatni komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej, donosząc o zajęciu przez nią miasta Jongtok, położonego o 150 km na północ od Fusanu...

nadto, że w czasie walki powietrznej, stoczonej przez lotnictwo koreańskie z 18-ma samolotami amerykańskimi, zaatakowanymi na amerykańskiej linii frontowej...

VII Wystawa Gazetek Ściennych wzbudza duże zainteresowanie

W Łodzi w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków przy ulicy Piotrkowskiej 102 otwarta została VII Wystawa Gazetek Ściennych. Wystawa urządzona została w związku z szóstą rocznicą PKWN...

W Łodzi w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków przy ulicy Piotrkowskiej 102 otwarta została VII Wystawa Gazetek Ściennych. Wystawa urządzona została w związku z szóstą rocznicą PKWN...

Faszystowska Kasandra przy pracy

Uznanie dla „zasług” hitlerowskiego generała

Jak donosi prasa, na terenie Niemiec Zachodnich zatrudniono jeszcze jednego ex-generała hitlerowskiego — Kurta Dittmara. Co prawda powierzono mu na początek stosunkowo skromne funkcje...

przed mikrofonem nie w chwilach zwycięstwa, lecz wówczas, kiedy strzałka barometru hitlerowskiego wskazywała burzę, kiedy wojska hitlerowskie cofały się pod miążącym naciskiem Armii Radzieckiej...

obrazowo pewien uczonej amerykański, „dla prowadzenia wojny guzikowej” wynaleziono dotychczas tylko jedną, zaledwo niewystarczającą część składową — sam guzik. Siowem — obecnego stanu rzeczy agresory amerykańscy w żaden sposób nie mogą nazywać pocieszającym.

Krótko mówiąc, generał Dittmar stał przed mikrofonem w chwili, kiedy hitlerowski nerw odmawiał posłuszeństwa.

Obecnie oznaki zdenerwowania zaczęły zdradzać pp. Mac Cloy i Adenauer. Awantura agresorów amerykańskich w Korei ma przebieg wręcz przeciwny zamierzeniom jej organizatorów.

Również i w Niemczech Zachodnich przed oczyma Mac Cloy'a rozciąga się smutny widok: wzrasta bezrobocie, plan Marshalla ponosi klęskę, wzrasta powszechna niezadowoloność z gospodarki amerykańskiej.

„Według rozkazu — pocieszać faszystów”

I oto występuje na scenie Kurt Dittmar. W roku 1945 ta nowoczesna Kasandra oplakiwała Hitlera i agresję faszystowską. W roku 1950 generał Dittmar z właściwą sobie wprawą wyraża starą chęć do nosa...

„Według rozkazu — pocieszać faszystów”

Nie ulega wątpliwości, że Mac Cloy polecił Dittmarowi pocieszać Niemców wszystkim znanymi mu metodami. Nie ulega wątpliwości, że Dittmar zasłutował posłuszeństwo i zuchowatym głosem wyskandował: „Według rozkazu — pocieszać Niemców”. Ale jego powrót do dawnego „zawodu” budzi nie otuchę, lecz powszechnie przygnębienie.

Walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zwiększenie wkładu narodu niemieckiego w dzieło walki o pokój budzi najwyższą sympatię wszystkich narodów i wszystkich ludzi...

W roku 1940 otwierała się nowa, jaśniejsza karta w dziejach mas pracujących krajów nadbałtyckich.

Jerzy Kowalewski

# 6 + 6 Co już zdziałaliśmy i czego dokonamy Wielka Wystawa Gospodarcza w Łodzi otwarta



## Imponujące dzieło 15-tu dni przejrzyste obrazuje 6 lat naszego dorobku i zamierzenia Planu 6-letniego

W sobotę, dn. 22 lipca, w 6 rocznicę Odrodzenia Polski Ludowej o godz. 10 rano w Alejach Kościuski nastąpiło uroczyste otwarcie Wielkiej Wystawy Gospodarczej pod hasłem — „NAPRZÓD DO WALKI O WYKONANIE PLANU 6-LETNIEGO”. Otwarcia w imieniu Miejskiej Rady Narodowej dokonał przewodniczący MRN, tow. Minor.

pokonały wszelkie przeszkody. W piątek o północy przybyły został ostatni gwóźdź, zdjęto rusztowania — WYSTAWA BYŁA GOTOWA DO OTWARCIA.

### Rekordowa frekwencja

Pomimo tego, że dzień 22 lipca obfitował w wiele imprez, to je dnak frekwencja na Wystawie Gospodarczej była naprawdę rekordowa. Już w pierwszym dniu zwiedziło ją przynajmniej 100.000 łodzian. Przybywali tu mieszkańcy najbliższych dzielnic, całe tłumy ludzi ciągnęły ul. Piotrkowską.

Od podziemi na rogu ul. Daszyńskiego aż do Legionów cała parzysta strona ul. Piotrkowskiej udekorowana została olbrzymimi młotami, przybranyymi proporcjami o barwach narodowych i laurowymi wieńcami. Te młoty — to symbol zwycięskiej pracy, przedterminowej realizacji Planu 3-letniego, okresu twórczej odbudowy i wielkiego Planu 6-letniego.

### Zwiedzamy wystawę

Bramą główną, mieszającą się u wejścia do pasażu od ul. Piotrkowskiej, wchodzimy na tereny wystawowe. Wejście tworzą trzy olbrzymie młoty, a ponad nimi i po bokach widnieją rozmieszczone w równomiernych odstępach dziesiątki razy się powtarzające cyfry 6 — symbole Planu 6-letniego.

Na wprost bramy widnieją na czerwonym tle portrety Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta, przewodniczącego Rady Ministrów — tow. Józefa Cyrankiewicza i Marszałka Polski, legendarnego woźdźdza spod Kurska i Stalingradu, tow. Konstantego Rokossowskiego.

Ponad ulicą powiewają setki czerwonych proporzeczków. Po obu stronach pasażu, na wysmukłych, strzelistych masztach toczą się flagi — o barwach biało-czerwonych i czerwonych. Po środku umieszczono olbrzymią rzeźbę na potężnym cokole, przedstawiającą hutnika i włókiennicę, niosących sztandar zwycięstwa z napisem — Plan 6-letni. W ufionych dłońkach trzymają oni młot oraz kłaczki z gołębiem pokoju. Pokój i praca. Na cokole wyryto napis — hasło którym żyje dzisiaj cały pokój światła pracy — NAPRZÓD DO WALKI O SOCJALIZM.

Prócz portretów przywódców klasy robotniczej i państw demokracji ludowej — tow. tow. Mao Tse-tun, G. Gottwalda, Rakossiego, Czerwina, Kowa, Deł, Piecka, Hołdy i Kim Ir Sena. Po lewej — wódzów mas pracujących Francji i Włoch — tow. Togliattiego i Thoreza.

Na wprost wejścia z pasażu w Alejach Kościuski, na olbrzymiej ścianie, pokrytej czerwonym płótnem widnieją imponujących rozmiarów portret Tego, który jest natchnieniem i nadzieją wszystkich milijonów i walczących o pokój, z którego imieniem związane jest wszystko, co znamionuje lepszą

przyszłość, dokoła którego skupia się wszystko, co postępuje — Wódza mas pracujących całego świata — GENERALISSIMUSA STALINA. Tu też skupiają się spojrzenia wszystkich zwiedzających.

### Łódź i województwo za 6 lat

Punktem centralnym wystawy Planu 6-letniego w Alejach Kościuski są dwie kolumnady z napisami: — „Naprzód do walki o wykonanie Planu 6-letniego”. Między nimi rozmieszczone są plansze obrazujące perspektywę rozwoju naszego kraju w Planie 6-letnim. Imponujące cyfry, które przy stałym byciu już tylko matematycznymi obliczeniami, osłoniłymi wycieczkami, a od pół roku są realizowane i... PRZEKRACZAJĄ.

Lewą stronę terenu wystawowego zajmuje część teoretyczna wystawy. 72 barwy plansze i wykresy obrazują nam to, co działo się w Łodzi i w województwie w okresie lat 1945 — 1949 oraz zamierzenia przy budowy i rozbudowy w ramach Planu 6-letniego. Wystawione plansze dotyczą wszystkich gałęzi orzeźmy, od podstawowego, włókienniczego, aż do miejscowego i drobnego. Mówią o pomocy ZSRR dla naszego kraju, o rozwoju rolnictwa, oświaty, opieki nad matką i dzieckiem, budownictwa mieszkaniowego i t.d. i t.d. Nie zapomniano tu o niczym, nie pominięto żadnej dziedziny życia gospodarczego czy kulturalnego.

Zwiedzający długo i uważnie studiują każdą planszę, liczy i wykresy. Jest w nich przecież zawarte to, czego już dokonali i to, co mają wprowadzić w życie. Praca miesiąc i lat, zbiorowy wysiłek milionów rąk i mózgów.

### Najlepsi z najlepszych

Prócz prawej strony kolumnady na odcinku Alei Kościuski od pasażu aż do ul. 22 Lipca umieszczono podobizny przodowników pracy, tych najlepszych synów klasy robotniczej, partyjnych i bezpartyjnych. Przechodząc przy warsztatach, wysuwają się zarazem na czoło w walce o pokój, o lepsze jutro. Jest więc Wanda Gościńska, przedkierowniczka oddziału Budownictwa Polski Ludowej, inicjatorka ruchu wielowarstwowego; Maria Terpilakowa — przodownica, odznaczona orderem Sztandar Pracy, która zapoczątkowała współzawodnictwo o jakość produkcji; Anna Ramus — tkaczka z ZPB im. Stalina; Leonard Kaczmarek — tkacz z ZPB im. Dzierżyńskiego; Helena Michalak — tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego; Tadeusz Sobczyński — racjonalizator z Warszawsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego; Henryk Mekwiński — murarz i przodownik pracy z PPB Oddział III; Stanisław Pekala — racjonalizator; Zofia Pankowska — przodownica z Zakładów Graficznych wyrabiająca 263 proc. normy; Jerzy Kubiak — frezzer Zakładów im. Strzelczyka wyrabiający 289 proc. normy i wielu innych. Oni są dla nas wzorem i przykładem oddania dla wielkiej sprawy budowy socjalizmu. Za ich przykładem idą tysiacy.

### Teoria i praktyka

Jeżeli pierwsza część wystawy — wykresy i plansze — ma charakter wybitnie teoretyczny, o tyle następna (ciągnąca się od ul. 22 Lipca aż do Legionów) stanowi w domu obraz naszych osiągnięć. Umieszczono tu bowiem ekspozycje, dzieła pracy rąk naszego robotnika, technika i inżyniera. Oglądamy więc sprzęt filmowy — aparaty projekcyjne, do wyświetlania przezroczki i wąskotaśmowe. Polewaczki, piaskarki, transformatory, nowoczesne wozy tramwajowe, motory, krosna, grzejniki, kotły do centralnego ogrzewania, suszarki elektryczne i piece mufowe, podnośniki hydrauliczne, betoniarzki. Obok umieszczono kilka eksponatów, zasługujących na szczególne uwagi — pomysły racjonalizatorów przemysłu budowlanego — ramki do cegieł i skrzynki do zapraw murarskich.

Zwiedzający oglądają wszystko uważnie i dokładnie. Frekwencja na wystawie stale wzrasta. Kto zniechęcony, może odpocząć na ustawionych gnostach ławkach, napić się piwa, czy nawet zjeść gorące danie w kawiarniach, które tu uruchomili na czas wystawy Łódzkie Zakłady Gastronomiczne. W kioskach „Ru-

chu” można zaopatrzyć się we wszelkie czasopisma (jest już nawet czwarty numer „Nowych Dróg”, poświęcony V Plenum i Planowi 6-letniemu). Nie brak również i stoiska pocztę (w specjalnym autobusie), gdzie karty i listy zostają ostemplowane specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Z megafonów płyną dźwięki muzyki, nadawane są krótkie pogadanki. W niedzielę przez cały dzień, a od dzisiaj od godz. 18,15 na estradzie, umieszczonej na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Alei Kościuski, występowały i będą występować zespoły świetlicowe, teatralne oraz orkiestry. Poza tym z zapadnięciem mroku wyświetlane są filmy długo i krótkometrażowe.

Trudno obejrzeć dokładnie wystawę w ciągu kilku godzin — stwierdzają zwiedzający. — Jutro przyjdziemy tu znowu.

Zapada zmrok. Rozjarzają się tysiące lamp i dziesiątki reflektorów. Cała Aleja Kościuski tonie w powodzi światła. Promienie reflektorów przesycają blaskiem czerwienią i proporcjami. Jeszcze jedno spojrzenie i pełni wrażeń opuszczamy wystawę. W myśli przypominamy sobie słowa tow. Bolesława Bieruta: — „Budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, o party na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z Wielkim Związkiem Radzieckim”.

(Kryg.)



Dziesiątki tablic zapoznają zwiedzających z rozwojem gospodarczym Łodzi i województwa łódzkiego.

## Załoga ZPB im. Dubois na Wartach Pokoju

Wielką dbałość o kulturę miejsca pracy podczas pełnienia Warty Pokoju wykazała załoga ZPB im. Dubois, a szczególnie kobiety z czystością. Stoly wyszorowane do białości, szopy przyozdobione kwiatami i chorągiewkami. Na widocznym miejscu, w czerwonym obramowaniu umieszczono portret Wodza Pokoju, Towarzysza Stalina. Wszystkie robotnice pilnie pochłonięte są tu pracą, nie zwracając uwagi na to, co się wokół dzieje. Dziś przecież pełnią Warty Pokoju i dlatego starają się pracować jak najlepiej i jak najwydajniej.

„Wydańszą pracą i wzrostem produkcji zwiększamy nasz wkład do dzieła socjalizmu.” Tak głosi transparent na jednej z

sal w tkalni, gdzie do niedawna kobiety pracowały na 16 krosnach. Obecnie, w związku z zobowiązaniami lipcowymi, pracują już na 32 krosnach.

Ob. Emilia Gozdalik, tkaczka, pracująca na 32 krosnach, dumna jest, że wypełniła swe zobowiązania lipcowe. Nakładaczki zbierają puste cewki i szpulki aby było czysto na sali. Majstrowie, nakładaczki, tkaczki i kierownicy — wszyscy noszą czerwone kokardki, starając się wyteżoną pracą godnie wypełniać powinność Warty Pokoju.

„Wydańszą pracą i wzrostem produkcji zwiększamy nasz wkład do dzieła socjalizmu.” Tak głosi transparent na jednej z

## Robotnicy Łodzi powitali Święto Odrodzenia nowymi sukcesami produkcyjnymi

Z zapalem i nieustrudzeniem załogi łódzkich zakładów pracy dzień po dniu wypełniały podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązania produkcyjne. Nie było takich przedsięwzięć, które mogłyby przeszkodzić podnoszeniu jakości i ilości, a także trudności, które mogłyby uniemożliwić klasie robotniczej stałe wzmacnianie naszego potencjału gospodarczego. Robotnicy powitali Wielkie Święto w sposób najbardziej godny — ofiarnym trudem dla wzmocnienia frontu pokoju, dając zarazem w ten sposób zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim wicherzycielom i wyzutykom z ludzkich uczuć rekinom imperialistycznym, którzy w barbarzyński, faszystowski sposób niszczą bombardowaniem spokojne zagrody koreańskie i mordują według znanych recept hitlerowskich bezbrońną ludność miast oraz wsi.

wała 3.000 kg. przędzy, a skalała 18 lipca 6.000 mtr. tkanin ponad plan.

Poważnym i świadczącym wymownie o wielkim wysiłku załogi osiągnięciem jest wykonanie zobowiązań, dotyczących podniesienia jakości produkcji. Na planowane w lipcu 80 procent tkanin I gatunku, wyprodukowano w I i II dekadzie lipca 94,05 proc. prymy. Majster bazy remontowej tow. Pietrzak wraz ze swym zespołem uruchomił i szarpaczkę, i przewijaczkę i 1 krzyżówkę.

W ciągu lipca we wzmocnionym tempie przeprowadzono roboty, zmierzające do podniesienia higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach. Między innymi wykonano, zgodnie z zobowiązaniami, 15 trwałych zabezpieczeń maszyn, w oddziale mokrym wykończalini.

### ZPDz. im. T. Duracza

Tow. S. Boruch donosi o wielkich sukcesach robotników z ZPDz im. T. Duracza.

„Szereg zobowiązań, podjętych przez pracowników naszych zakładów — pisze tow. Boruch — w celu uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN, zostało wykonanych z nadwyżką. Ob. Kazimiera Szymańska, krojeźnik, zobowiązała się podnieść swoją wydajność dzienną o 5 proc., przekroczyła jednak swe zobowiązanie w 100 proc. Ob. Maria Gaduła,

cewiarka, która przyrzekła podnieść swą produkcję dzienną o 2 kg., wykonała swe zobowiązanie w 200 proc. Jej współpracownicę ob. Alicja Paturska i Natalia Lachowicz wykonały swe zobowiązanie do 100 proc. nadwyżką.

Na oddziale dziewiarni ZMP-owiec kol. Stefan Krajewski przekroczył swe zobowiązanie o 100 proc. Brygada remontowa zameldowała o założeniu przed terminem instalacji, unywałek w ślusarni i kotłowni oraz o wyremontowaniu mechanicznej pralki do prania ubrań robotczych. Wykonaniem tego zobowiązania brygada remontowa przyczyniła się znacząco do podniesienia higieny pracy w naszym zakładzie. Pracownicy szwalni ob. ob. Konstancja Stępień i Zofia Kunikowska podniosły jakość swej produkcji o 5 proc. Poza tym w oddziale szwalni i wykończalni powstały 4 zespoły najwyższej jakości. Młodzież zrzeszona w kole fabrycznym ZMP dotrzymała swego zobowiązania, dotyczące utworzenia ośmiu młodzieżowych brygad współzawodnictwa zespołowego.

### ZPW im. Andrzeja Struga

W ZPW im. Andrzeja Struga, od dnia 19 lipca 85 proc. załogi zaciągnęła Warty Pokoju. Stanęli na Wartach nie tylko pracownicy fizyczni — pisze tow. Tomaszuk — ale również i umysłowi. Dzięki wyteżonej pracy wszystkich oddziałów produkcyjnych, zobowiązania lipcowe zostały w ZPW im. Andrzeja Struga wykonane przed terminem. Już 20 lipca zameldowano o wyprodukowaniu 66.000 mtr. tkaniny gotowej ponad plan.

### PKP — Łódź-Widzew

Warsztaty Łódź - Widzew również wypełniły swe zobowiązania przed terminem. Dzięki uprzejmieniu wielu nadających się jeszcze do użytku materiałów pomocniczych, które przekazano na potrzeby produkcyjne, dzięki dodatkowej pracy personelu, warsztaty wykonały zobowiązania na 7 dni przed terminem. Trzeba zaznaczyć — dodaje w swej korespondencji tow. E. Jacak — że przy wykonywaniu zobowiązań brali czynny udział również pracownicy administracji.

### Centrala Handlowa Ceramiki

Pragnąc godnie powitać 6 rocznicę Manifestu PKWN, pracownicy CHC zobowiązali się przepracować do dnia 22 lipca 700 roboczo-godzin przy budowie magazynu hurtowni centralnej na Żabińcu. Podjęte zobowiązanie — czytamy w korespondencji tow. J. Kocho — wykonano na 3 dni przed terminem, przekraczając przez tego znacznie wyznaczoną ilość godzin. Zorganizowano również, zgodnie z zobowiązaniami, cykl wykładów na tematy zawodowe,

## NAŚI KORESPONDENCI

## Rzekome trudności

W Łodzi przy ul. Sterlinga 26, gdzie mieszczą się zakłady i składowiska Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego, znajduje się przedszkole dla dzieci robotników tych zakładów.

I właśnie w związku z tym przedszkolem pozwolę sobie na kilka krytycznych uwag pod adresem miejscowej administracji. Przede wszystkim podczas dni świątecznych do przedszkola jest wprost niemożliwe. Dziecko trzeba nieść na rękach a samemu kroczy się po kostki

w błocie, które przed samym wejściem tworzy ogromną kałużę.

Swego czasu istniał projekt urządzenia na terenie żłobka czegoś w rodzaju ogródka. Niestety, miejscowa administracja odpowiedziała odmownie, tłumacząc to brakiem terenu, którego zdaniem moim jak i opiekunek dzieci jest aż nadto. Może by tak wspomnianym żłobkiem zajęł się bliżej Wydział Socjalny CHPO?

Stefan Cynkowski

## Kiepski remont

Ostatnio w przedziałni średnio przedniej ZPB im. J. Stalina monterzy Wi-Fa-My przeprowadzili I dokładny remont kilkunastu maszyn. Przez tydzień maszyny jako tako pracowały. Potem na głę wszystko zaczęło się psuć. Najwięcej kłopotu sprawiają nam maszyny Nr. 12, 14, 16 i 18. Okazało się, że cylindry przystają źle dopasowane, nie zostały nawet dokładnie srurowane kołach głowicy.

Na skutek niestarannej roboty

pracowników Wi-Fa-My, pod-majstrzy w naszym oddziale nie mogą nadać z naprawianiem raz po raz odmawiających posłuszeństwa maszyn. Wydaje mi się jednak że jakość remontów nie bardzo leży na sercu niektórym monterom z Wi-Fa-My.

A przecież istotną wartością po siada tylko taki remont, który został dokonany rzetelnie. W. Józwiak ZPB im. J. Stalina

**To i owo**

**Jeszcze im mało**

W miarę coraz śpieszniejszej reiterady wojsk amerykańskich na Korei, reiterują coraz silniej od wydarzeń na Korei i propaganda rządowa USA. Ach, co za wołty, jakie wyrafinowane pellice, (czyli tzw. loopingi) i inne salta mortale odstawia załoga „Głos Ameryki”, aby tylko umówić radio-słuchaczom, że „on (Truman) niewinny”, że doprawdy nie było tu żadnej prowokacji ze strony imperialistów amerykańskich, że USA nie nie tylko wolało przy pomocy swego lisyntanka, że ani mowy o jakiejś planowanej agresji i przygotowywanej napaści...

Tak zupełnie rządowa i urzędowa propaganda USA, podając równocześnie w tych dniach przez radio o niemiłej przyszłości, która spotkała nie dawno kilku obywateli Stanów Zjednoczonych w hotelu sejońskim. Ja, kich obywateli? Oczywiście „misjonarzy”, tj. ściśle — członków amerykańskiej misji wojskowej. Przybyli oni sobie, uważacie, do Saigona w tych samych zuchnych celach, co i np. misja amerykańska (z Dullesem na czele) na Koreę (przed rozpętnaniem na niej agresywnej wojny). Z tą jedyną różnicą, że tu nie o Koreę, lecz o Vietnam chodzi. Prowokacja małańska taka, od której ewentualnie później „Głos Ameryki” będzie podobnie — jak w przypadku z Koreą — bardzo gorąco się „odżegnywał”.

„Misja vietnamska” chciała niewątpliwie pracować w sekrecie, lecz nagle huk się koło niej zrobił. Po prostu Vietnamczycy uraczyli „ploni stów” nowej agresji wiązki granatów, którą cisnęli przed hotel w Saigonie. Nie, żeby komuś krzywdę zrobiło — ile, jako ostrzeżenie: ręce precz od Vietnamu! Oczywiście, w razie czego, napastnikom i solidne lanie się po łapach oberwie. Podobnie, jak na Korei.

Eh, niepoprawni podżegacze! Ciągłe zapominają o przyszłości: mile złego poczują, ale koniec żalony.

E. TAM

# Jak Łódź obchodziła — radosną rocznicę Odrodzenia Polski Dzień zabawy i wesela w naszym mieście

### W beztróskim wypoczynku ludzie pracy nabierali sił do dalszych twórczych wysiłków i nieugiętej walki o pokój

Szara zazwyczaj od dymu fabrycznych kominów Łódź — w dniu 22 lipca, w dniu 6 rocznicy Odrodzenia Polski — zmieniła swe codzienne oblicze. Czerwien transparentów i flag, biel oraz złoto kolumn o kształcie młotów, ozdobionych girlandami kwiatów, wspaniałe dekoracje domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, gmachów instytucji łódzkich — lśniły w migoczących promieniach lipcowego słońca. Nawet pogoda zapanowała zaiste świąteczna, potęgując ogólny, radosny nastrój.

Już we wczesnych godzinach rannych poczęły pustoszyć gwarne ulice miasta. Bowiem nieprzebrane tłumy śpieszyły obejrzać wspaniałą Wystawę Gospodarczą, a następnie do Parku Ludowego na Zdrowiu, aby uczestniczyć w całodziennej, pełnej atrakcji i niezwykłych rozrywek zabawie. Zabrakło chyba tylko tych, którzy udali się na dalsze, podmiejskie wycieczki.

Nieprzerwaną falą sunę ulicą Obrońców Stalingradu tramwaje, ciągnące tłum pieszycy — dorosłych, kobiet, młodzieży i dzieci odświętnie ubranych. Po drodze witały podążających podniosłe hasła naszego Planu Sześcioletniego, wezwania do walki w obronie pokoju, hasła solidarności z ludem Korei, zmagającym się o swe wyzwolenie przeciw awanturniczej amerykańskiej agresji. Uśmiech radości i wesela opanował wszystkie twarze. Bezchmurne niebo, dojrzała zieleń drzew i traw na całym obszarze wielkiego parku, jakąś pewnością i spokojem przepajają ten beztróski nastrój dnia.

Na placach zabawowych wzdłuż ulicy Obrońców Stalingradu wznoszą się wysmukłe „wieże pokoju”: wysokie maszty, przybrane czerwonymi flagami z gołębkiem pokoju na szczycie. Z megafonów rozbrzmiewa już donośnie dźwięki muzyki.

W budynku Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego usadowiła się „komenda” zabawy — przedstawiciele Komitetu Obchodu 22 Lipca w Ło-

W krótkich odstępach czasu na drogach i alejach Parku Ludowego zjawia się polewaczka miejska, zraszająca drogi i trawniki.

Wszędzie w cieniu drzew, na słonecznych polanach, czy wreszcie nad stawem, gdzie bez przerwy przyciąga muzyka — usadowili się rodzinnie. Roześmiane dzieciaki cieszą się z kolorowych baloników, na których widnieją karykatury Trumana, A. Cassona, Churchilla — wrogów pokoju, radują się barwnymi „wiatraczkami” z gołębkiem pokoju, których dziesiątki tysięcy znajduje się na wszystkich punktach zabawowych.

— Tenisówki! Do tenisówek! — brzmiał głos energicznego sprzedawcy kiosku PSS na jednym z placów. Kiosk jest wprost obleśzony przez kupujących. Trzeba bowiem powiedzieć, że jedną z pozytywnych innowacji sobotniej imprezy stanowią kioski i samochody z artykułami przemysłowymi. Kupowano więc i owe tenisówki, i komplety bielizny jedwabnej, i steelony, i chustki na głowę, i zabawki dla dzieci.

Otoczone przez licznych kupujących kioski z książkami cieszą się również wielkim powodzeniem. Dzień jest upalny — słońce zionie żarem — toteż nie brak napojów chłodzących ani lodów, nie mówiąc już o bogato zaopatrzonych ruchomych bufetach z bułkami z serem, lub wędliną, z owocami, słodyczkami, czekoladą itp.

Wciąż nowe tłumy zapełniają Park Ludowy. Dla każdego przygotowano „coś miłego”, każdy dowolnie może wybrać sobie rozrywkę, najbardziej przypadającą mu do smaku spośród 15 punktów zabawowych.

Po południu wzrasta ilość przybywających do miasta. Zapełniają się alejki i ścieżki parku, wypełniają szczerne place, na których trwają występy, coraz więcej par zabiera się do obojętnej tańca.

## I STARZY, I MŁODZI bawią się znakomicie

Ochoczo, radośnie, w beztróskim nastroju zabawy i uciechy upłynął wczorajszy dzień w wypełnionym setkami tysięcy osób Parku na Zdrowiu. Nieprzerwanym strumieniem zlewały się wszystkimi drogami tłumy łódzian spragnionych zieleni i słońca, pogodnego wypoczynku i masy najrozmaitszych, porywających atrakcji oraz rozrywek.

Wielkim powodzeniem cieszyli się czyhający na lepszych ścieżkach oraz polanach fotografowie. Między drzewami porozmieszczały różne malownicze pejzaże Włoch i Hiszpanii itd. — To tak samo, jakby zdjęcie było dokonane na tle Wenezuisy — zachęca z emfazą jakiś młodziak. — Tu jest oryginalna Saragossa — wzywa obok konkurencyjny baryton.

Zachęcać właściwie nie trzeba. Amatorów zdjęć nie brakuje. Nastrój radości i wesela panuje wszędzie. Mały, ustawiony niedaleko ZOO samolotek, objęty został niepożądanie w posiadanie przez dzieci. Fotograf nie nadążył do „pstryknięcia”. Raz po raz wdrapuje się do steru jakiś chłopczyk i z dumną miną pozuje, jako lotnik. Obok cwałuje na osłolku mała Jadzka, podtrzymywana pięcioletnie przez troskliwego tatusia. Większość dzieci trzyma w rączkach symboliczne gołębki pokoju, wsparte na wyobrażeniu kul ziemskiej. Napis „Wywalczmy trwałą pokój” mienią się i bliższy w słońcu.

Bez przesady można powiedzieć, że dzień 22 lipca przeszedł pod znakiem dzieci. Było ich wszędzie pełno. Ich wesole krzyki nie ustawały ani na chwilę. — Szczesliwie dzieci, mają za pewnością, pogodną przyszłość — twarz tkacza Z. Janickiego tchnie spokojem i powagą. — My zaś musimy dbać o to, by nam wrogowie nie zdeblali przyszłości naszych dzieci.

Alle i dorosłym nie brakowało wszelkiego rodzaju atrakcji i niespodzianek. Zwartym kołem otoczono mechanizm do mierzenia siły. — Co, tylko 68 kg? — dziwi się jakiś starszy tramwajarz. — Myślałem, że jestem silniejszy. — Tak się to robi — zabiera mu z dłoni dwa okrągłe waleczki uczeń ślusarza, J. Król. Ścisła jest z całej siły. Wskazówka na tarczy mknie w górę, dosięga 89 kg. Rekord na długo nie jest pobity. Wreszcie przysadkowały jegomość w jasnym ubraniu dobija do 97 kg. Ale chyba i jego wynik długo się nie utrzyma.

Oto usadowił się jegomość, który demonstruje przenoszenie paczki papierosów na znaczną odległość za pomocą dwóch kijów. Nikomu przez długi czas nie udało się naśladować tej sztuczki. Paczki zawsze wypadają z kijów. Ale próbujących nie brakowało. — W ten sposób można łatwo wypróbować swoje nerwy. Człowiek nerwowy tego nie zrobi. Wszyscy zgodzili się jednak, że i zręczność jest do tego potrzebna.

Największe jednak tłumy rozbawionych łódzian oblegały place i estrady, na których występował artystyczny zespół Opery Śląskiej oraz zespoły świetlicowe. Do późnego wieczora trwała wesoła zabawa starych i młodych w dniu radosnego Święta Odrodzenia.



Radosnie świętują Łódź rocznicę Odrodzenia. Na zdjęciu — roztańczone, wesołe pary na wielkiej zabawie ludowej w parku na Zdrowiu.



Na placu Nr 7 kilkadziesiąt tysięcy osób oglądało występy Opery Śląskiej

## Zbieramy na Koreę

Nad stawem orkiestra przygrywa ochoczo, a zarazem rzetelnie kuja wiłki. Niezmiernie upałem młodzieńczej dzikości uwija się w tańcu. Starsi natomiast odпочywiają. — Przed wojną — oświadcza ob. Jan Hamrat — owe niby „narodowe” święta, to były uroczystości dla garstki kapitalistów i obszarników. Dla klasy robotniczej były to smutne, ponure dni uciśku. Dzisiaj, gdy władza przeszła w ręce ludu — mamy istotnie nasze, prawdziwe święta. Aż żyły radości ci-

sną się do oczu — dodaje — że doczeкалиśmy tych dni!

Wszyscy uczestnicy zabawy chętnie składali ofiary na walczącą Koreę. Tow. Feliks Kapka i tow. Leon Wojnar z ZPB im. Okrzei, którym, obok wielu innych, przypadła zaszczytna funkcja zbierania ofiar, mówią: „W dniu naszego święta narodowego zbieramy na pomoc dla walczącej o swą wolność Korei, aby dać dowód, że nie zapominamy o naszych braciach, walczących o pokój!”

## Na placu zabawowym Nr 5

Na placu Nr 5 od wczesnego rana gromadziły się nieprzeliczone tłumy. Matki i ojcowie wraz z małymi dziećmi usadowili się wygodnie w oieniu rozłożystych drzew.

Przed estradą skupiają się tysiące ludzi. Podziwiają fragment sceniczny z „Krakowiaków i Górali” w wykonaniu zespołu świetlicowego ZPB im. Armii Ludowej z Rudy Pabianickiej. Żywo oklaskują występy Zespołu Robotniczego Pieśni i Tańca.

Ojcowie na ramiona podnoszą dzieci, aby mogły lepiej zobaczyć te wspaniałe widowiska.

Dzienne buziaczki są radośnie rozmawiane, małe rączki składają się do oklasków.

Pełni zadowolenia są wszyscy, rodzice i dzieci.

— Jak miło popatrzeć na tyle radości i szczęścia ludzi pracy — mówi tkacz ZPW im. Łukasieńskiego, przodownik pracy Jan Cechulski. Przybył tu wraz z całą rodziną. Starszy jego synek krzepko dzierży w rączce chorągiewkę z napisem „Cześć przodownikom pracy”.

Ob. Cechulski dzieli się z nami wrażeniami, odniesionymi na zabawie ludowej.

— Dajemy tu dziś wyraz swej żywiołowej, szczerzej radości. Obchodzimy przecież uroczystości tak drogie dla nas dzień, jakim jest 6 rocznica Manifestu PKWN, rocznica wyzwolenia naszej klasy robotniczej z pięć lat pitalizmu.

— Nie tylko bawić się przyszłymi tutaj, pragniemy zmanifestować także swą niezłomną wolę obrony pokoju — oświadcza z naciskiem przodownik pracy ZPB im. Marchlewskiego, tow. Chmielnicki.

— Dzisiejszy dzień jest dla nas niezapomniany. Przecież 6 rocznica Polski Odrodzonej, to zarazem pierwszy rok wypełniania wielkiego Planu 6-letniego budowy Polski Socjalistycznej, to dalsza wzmoczona praca tysięcy ludzi, pragnących żyć i tworzyć w pokoju — stwierdza przodkowi Oczwarczyk z ZPB im. 1 Maja.

— Widząc ten wielki, żywiołowy zapał tylu tysięcy ludzi możemy być pewni, że wespół z całą klasą robotniczą potrafimy narzucić pokój wszystkim podżegaczom do nowej wojny —

## Niezapomniany na długo dzień

Już na długo przed rozpoczęciem widowiska na punkcie zabawowym Nr 3 gromadziły się tłumy publiczności. W cieniu drzew, wygodnie na pledach porozkładali się wraz z dziećmi całe rodziny łódzkich robotników, aby po tygodniu wytężonej pracy w Cynie Lipcowym zażyły dobrze zasłużonego wypoczynku i rozzerwać się beztrósko.

O godz. 10, kiedy na scenę wkroczył mieszany zespół świetlicowy Zakładów im. M. Buczka oraz Zakładów Mechanicznych „Strzelczyka”, publiczność coraz liczniej cisnie się przed estradą. Wszyscy podziwiają swobodnie, z jaką młodzi artyści poruszają się na scenie, gorąco wita ją każdy występ, a szczególnie pieśni i

tańce rosyjskie oraz radzieckie. Oklaskujący z zapalem występy robotnik z górnictwa „Boruty”, ob. Kowalski mówi wzruszonym głosem: „To robotnicze dzieci. Wyjdą na ludzi. Dla nich jest dziś wszystko. Opieka, jaką Państwo otacza robotników i chłopów, garnczy się do nauki i do pracy nad sobą, sprawia, że nie jeden spośród nich, jak już wielu innych, ma zapewnioną drogę do awansu społecznego”.

Pieśni rosyjskie oraz radzieckie w wykonaniu chóru rewelersów Centrali Tekstylny — po polsku i po rosyjsku — „Pieśń pokoju”, „Daleka droga” i „Kapitan” są wielokrotnie powtarzane na żądanie rozentuzjowanej publiczności.

— Ty też umiesz tańczyć? — pytam. — Nie — odpowiada Bożenka — ale umiem wierszyk o pokoju.

Po przedstawieniu „Arlekińczyków” znów muzyka i śpiewy chóru ze świetlicy ZPB im. Armii Ludowej, a potem raj dla dzieci: teatr kukielkowy „Pinokio”.

Ucieszyli się dzieci i ubawili się starsi.

Wieczorem Park Ludowy rozgorzał blaskami lamp. Po skończonych występach tereny parku obleżało auto Polskiego Radia, nadając przez megafony hasła, podchwytywane natychmiast z zapalem przez uczestników festynu. „Rece precz od Korei!” — brzmiały gromkie okrzyki. „Naprzód do walki o Plan Sześcioletni!” — rozlegały się donośnie głosy tysięcy ludzi. „Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin!” — niesło się echo daleko po całym parku.

Pełni najmilszych wspomnień, wesołi wracali łódzianie wieczorem do swych domów. Z uczuciem radości, a jednocześnie dumy z 6 lat naszych dotychczasowych sukcesów, w niezachwianym przekonaniu, że lata realizacji zadań Planu Sześcioletniego przyniosą dalsze wspaniałe osiągnięcia, dalszy rozwój dobrobytu polskiej mas pracujących, dalsze umocnienie obozu pokoju.

## Raj dla dzieci na placu Nr 11

Szeroko po lesie rozbrzmiewa echo głośników. Już od wczesnych godzin rannych publiczność napływa bez przerwy. Ludzi przybywa coraz więcej, młodych i starszych, a szczególnie dużo jest dzieci. Nic dziwnego, tu, na placu 11-ty, odbędzie się dla nich aż dwa przedstawienia teatralne, nie licząc świetlicowych.

Jest upał, ale w wielkim Parku Ludowym nie zbywa na cieniu. Choć niektórzy opalają się w słońcu inni wolą siedzieć i przechadzać się pod drzewami.

Wozy PSS są wprost oblegane przez publiczność. Bo też jest wszystkiego wbród. Bułki i wędliny, napoje chłodzące, mleko i śmietana, lody i owoce. Nawet są zabawki dla dzieci, baloniki oraz loterie fantowe.

Piękna pogoda dodaje wszystkim werwy i humoru, donośnie rozlegają się śmiechy i żarty, a kiedy przyjeżdżają na plac orkiestry z ZPB im. Stalina oraz z Elektrowni Łódzkiej i zaczęły przyciągać na przemian, zarolali się do tańczących. Nastrój beztróski ogarnia tłumy. Należy się przecież rozrywkę i odпочynek po pracy, a tu, do Parku Ludowego, przybyła dziś cała Łódź pracująca. Coraz gwarniej, coraz tłumniejsze na placu, a pod drzewami zasiadają całe rodziny w towarzyszywie znajomych. Kobiety w jedwabnych lub kretonowych sukienkach, mężczyźni przeważnie w bombajkach, niekó-

rzy tylko w koszulach, są i tacy, którzy na słońcu obnażyli się do pasa.

Spotykam tutaj wielu znajomych. Oto z „Dwójki Dziewiarskiej” trzy robotnicze tow. Janina Rzepecka, Helena Kielan i Zofia Tomaszewska. — „Bawimy się doskonale — mówi Zofia Tomaszewska — Ważne jest, że słońce, że święto i pokój, ale nie wszędzie, o, patrzcie — i wskazuje ręką. Wzrok nasz biegnie w kierunku, gdzie napis głosi: „Rece precz od Korei!”

— Łódzianie, bawiac się, zdają sobie sprawę, że na Dalekim Wschodzie ludzie nie mogą się bawić beztrósko.

— Ale my codziennie walczymy o to, aby wojen nie było więcej na świecie — dorzuca do rozmowy tow. Jan Dorul — nawet tu, na zabawie, nabierzemy sił do dalszej walki o pokój, którego bronić będziemy ze wszystkich sił.

Na pięknie przybraną scenę wchodzi chór U. S. Wnet wszyscy słuchają z przejęciem pięknych pieśni polskich i radzieckich. Śpiewają również połączone chóry U. S. i Stalino-wskich Zakładów wraz z orkiestrą.

Tymczasem na scenie tańczą dzieci z Zakładów Stalino-wskich i U. S. Związka podobał się „kozak” w wykonaniu Basii Owizki. — Mamusi, podmieś mi, wszystko chce dobrze, widzieć! — woła 4-letnia Bożenka. Czerwińska, któ-

## PLAC Nr 7

### rozbrzmiewa gwarem żywiołowej zabawy

Plac Nr 7 w pobliżu stadionu sportowego również, jak inne, rozbrzmiewał gwarem radosnym ochoczej zabawy.

Program na placu Nr 7 rozpoczął o godz. 10 rano.

Na tym, jednym z najrozleglejszych placów zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy łódzian. Przybyło zwłaszcza dużo naszych pociec w towarzyszywie rodziców, aby podziwiać występy teatryku dziecięcego „Pinokio”, niezwyklej atrakcji dla dzieci.

Obok łódzkiej dziatwy, przybyła także wycieczka dzieci chłopskich z województwa kieleckiego w liczbie 112 osób. Małi wiejscy goście ze szczerym zachwytem oglądali piękne widowisko p. t. „Pinokio”. Rozmawiamy właśnie z 9-letnim synkiem chłopca ze wsi Bieliń w powiecie kieleckim. Jest on wprost ośniony. Zwierza się nam, że jeszcze nigdy w życiu nie widział teatryku kukielkowego. Popisy artystyczne nie ogranicza-

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- Komitet PZPR: 4 - Sekretariat, 289 - I sekretarz, 415 - II sekretarz, 0 - Straż Pożarna, 6 - Kom. „Służby Polsce”, 28 - PZPB, 68 - Komisariat M. O., 96 - Prezydium MRN, 91 - Dworzec Kolejowy, 112 - PCK, 148 - Zarząd Miejski ZMP, 213 - Telegraf, 215 - Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Zdradzieckie skały”. Dozwolony dla młodzieży od lat 18.

Kino „POLONIA” — w lipcu z powodu remontu nieczynne.

Redakcja „Głosu Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Plan 6-letni otwiera nową kartę w historii naszego województwa

W przededniu Święta Odrodzenia odbyła się w Pabianicach z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W oświetlonej sali kina „Robotnik” zebrał się przewodniczący i racjonalizatorzy pabianickich zakładów pracy oraz przedstawiciele społeczeństwa Pabianic. Przybyli również liczni poczty sztandarowe organizacji społeczno-politycznych.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Grochalski wygłaszając przemówienie wskazał na zasadnicze zmiany, które dokonają się na terenie województwa łódzkiego w wyniku realizacji Planu 6-letniego.

Powstanie nowych ośrodków przemysłowych zmieni całkowicie oblicze społeczne i polityczne miast, w których ośrodki te zostaną zbudowane.

Plan elektryfikacji wsi i osiedli przewiduje całkowite zelektryfikowanie ponad tysiąca osiedli.

Pabianice, Kutno, Radomsko, Tomaszów, Zgierz i Piotrków otrzymają wodociąg, kanalizację i tabor oczyszczania miasta oraz komunikację trolejbusową.

Do poprawy warunków mieszkalnych przyczynią się gruntowne remonty domów mieszkalnych i budowa nowych 43 tys. izb.

Plan 6-letni przewiduje także dalszy rozwój i wzrost produkcji rolnej w woj. Wzrosnąć dzięki mechanizacji i zespolowej pracy areal zbóż, upraw przemysłowych, użytków zielonych, co z kolei pozwoli na dalsze zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Skutkiem szerszego zastosowania maszyn rolniczych podniesie się wydajność z hektara. Do roku 1955 — liczba traktorów wzrosnąć o dalsze 3.185 sztuk. Produkcja roślinna wzrosnąć o 25,6 proc., zwierzęca o 33 proc.

Jednocześnie z rozwojem produkcji rolnej i przemysłowej ulegną poprawie warunki komunalne świata pracy. Przedszkola do roku 1955 obejmą 30 tys. dzieci (z czego 50 proc. przypada na wieś). Reorganizacja szkolnictwa zlikwiduje szkoły niepełne. Budowa licznych klubów i domów kultury wpłynie na dalsze ożywienie życia kulturalnego na wsi. Wieś otrzyma 250 stałych kin.

W Wieluniu, Piotrkowie i Kutnie zostaną rozbudowane szpitale specjalistyczne, w których liczba łóżek osiągnie 4.337. Liczba ośrodków zdrowia wzrosnąć o dalsze 60 proc. Zwiększą się także liczba łóżek rejonowych w miastach oraz szpitali wsi.

Radosne obchody rocznicy Święta Odrodzenia

Akademie — Uroczyste sesje rad narodowych — Zabawy — Imprezy sportowe

Radośnie powiewały flagi i transparenty, radośnie świącilo społeczeństwo radomszczańskie 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. We wszystkich zakładach pracy i instytucjach w Radomsku odbywały się akademie, poświęcone 6 rocznicy Manifestu PKWN. Szczególnie uroczysty przebieg miały akademie, urządzone przez załogi „Metalurgii”, przez pracowników Zakładu Budowy Urządzeń Kolarsko-Mechanicznych i załogi radomszczańskich hut szklanych.

W przeddzień rocznicy odbyły się uroczyste sesje Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Udział w nich wzięli, oprócz radnych robotniczych zakładów pracy, przedstawiciele organizacji społecznych i społeczeństwa.

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się o godzinie 13 w świetlicy ZMP. Referat, omawiający dotychczasowy dobytek naszego powiatu i perspektywy dalszego rozwoju w Planie 6-letnim, wygłosił wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, ob. Sitek. Podkreślił on znaczny wkład chłopów w wykonanie Czynu Melioracyjnego, omówił zdobycze na odzyskanie zdrowia, rozwój cywilizacji w powiecie oraz rozwój spółdzielni produkcyjnych, których obecnie mamy w powiecie radomszczańskim 11. Nad referatem wywiązała się dyskusja.

Między innymi zabrał głos poseł z gminy Garnek, ks. Zbieszczyk, który zaznaczył, że osiągnięcia gospodarcze, którymi możemy się pochwycić, to:

Realizacja tych zamierzeń wymaga od nas będzie dalszego wyzyskania sił, nowych kadr technicznych. Tkwią one w masach pracujących kobiet, młodzieży, wszędzie tam, gdzie powstaną nowoczesne ośrodki przemysłowe — stwierdził przewodniczący, ob. Grochalski.

Aktywizacja ludności do realizacji zadań stojących przed naszym województwem — to nam wszystkim, fachowcom, zmieni oblicze społeczno-polityczne naszego województwa. Wzrost produkcji pozwoli na podniesienie stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Musimy jednak pamiętać — mówił dalej ob. Grochalski — że wróg nie śpi, czego dowodem jest chociażby fala „cudów”, która ogarnęła nasze województwo. Jednak podstęp na działalność reakcji, dążącej do zahamowania naszego postępu spotkała się z należytą odprawą klasy robotniczej. Ręka sprawiedliwości ukarała elementy próbujące siać ferment w naszym społeczeństwie. Wypadki te nakazują wzmocnienie czujności po to, aby w porę zapobiec ponownym próbom dywersji i sabotażu.

Rady narodowe przez zacieśnienie więzi z szerokimi masami mobilizować będą społeczeństwo do realizacji Planu 6-letniego. Zmiana składu społecznego rad narodowych, czynny udział robotników i chłopów w pracach komisji radzieckich, pozwoli na pełne wykorzystanie twórczej inicjatywy mas pracujących.

W dalszym ciągu przemówienia Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej powiedział m. innymi: „Realizacja naszych zamierzeń stanie się konkretnym wkładem do walki o trwały pokój. Pomoc naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, umożliwi nam pełne i terminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Jesteśmy dość silni, aby gangster skłonił podlegać wojennym — po kój narzucić — zakończył swe przemówienie przy spontanicznych oklaskach zebranych ob. Grochalski.

Zebrani owacyjnie witali przedstawicieli pabianickich zakładów pracy, którzy składali meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych i Czynu Lipcowego.

Zebrani na II sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pabianicach uchwalili wysłanie depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Tekst depeszy zamieszczamy powyżej.

powiat, zawdzięczamy wysiłkowi mas pracujących, dążących do utrwalenia pokoju.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się do wzmocnienia wysiłków przy realizacji Planu 6-letniego oraz potępiili agresję anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych na Korei.

Osiągnięcia Radomska, omówił na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się w sali świetlicy „Metalurgii”, przewodniczący MRN, tow. Karpiński. Duże osiągnięcia — zaznaczył mówca — mamy do zanotowania na odcinku oświaty, zdrowia, handlu i społecznego i innych dziedzin życia.

W Planie 6-letnim nastąpił jeszcze większy rozwój na wszystkich odcinkach. W niemałym stopniu do rozwoju miasta przyczyni się, rozpoczęta już obecnie budowa największej w Polsce Fabryki Mebli Głębokich.

Na sesji MRN zebrani uchwalili rezolucję, w której zapewniłi o wzmoczeniu wysiłków oraz potępiili agresję amerykańską na Korei.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przemarszerował capstrzyk, a następnie delegaci zakładów pracy i organizacji złożyli wieńce przed Pomnikiem Wdzięczności.

W dzień rocznicy, w sobotę, odbyło się szereg imprez sportowych. Od godziny 8 rano rozpoczęły się zawody o odznakę sportową. Wieczorem na placu sportowym „Metalurgii” odbyła się zabawa ludowa, uroczystość, na występi artystycznym ze spółów fabrycznych. Ekipy artystów i sportowców łódzkich odwiedziły wieś. Zarówno w mieście, jak i w powiecie, ludność radośnie obchodziła rocznicę Odrodzenia Polski, 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

Uroczystości, związane z obchodem 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, na terenie Tomaszowa zaczęły się na kilka jeszcze dni przed 22 lipca. Począwszy od ubiegłego wtorku, w zakładach pracy, instytucjach, urzędach i organizacjach, odbyły się dziesiątki akademii, na których podsumowany został dorobek poszczególnych placówek w okresie ostatnich lat.

W zakładach przemysłowych akademie związane były z uroczystym wręczeniem nagród przodownikom i przodownicom pracy za okres drugiego kwartału b.r. oraz odznaki przodowni ka pracy i odznaki racjonalizatora produkcji. Najbardziej imponujący przebieg miała akademia w Fabryce Sztucznego Jedwabiu, podczas której rozdano nagrody na blisko półtora miliona złotych. W urzędach i instytucjach wręczone zostały nagrody wyróżniającym się pracownikom, a dziesiątki osób otrzymały awanse do wyższych grup i posażeńowych.

Centralnym punktem wszystkich uroczystości stała się piątkowa uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, w której liczny udział wzięli przedstawiciele tomaszowskiego społeczeństwa.

Bilans tomaszowskiego osiągnięć w ciągu sześciolecia — złożył w swym referacie przewodniczący Prezydium MRN — tow. Antoni Mazurek. W zakończeniu sesji — radni przyjęli rezolucję, wyrażającą wole mobilizacji wszystkich sił do walki o pełną realizację zadań Planu 6-letniego, potępiającą brudną grę mściwości i podżegaczy wojennych oraz solidaryzującą się z walczącym ludem koreańskim. Rezolucja, będąc wyrazem postawy tomaszowskiej klasy robotniczej, z całą mocą podkreśliła, iż gwarantem zwycięstwa obozu pokoju jest fakt, iż na jego czele stoi zwycięski Związek Radziecki i przyjaciel wszystkich ludzi pracy — Towarzysz Józef Stalin.

Po zakończeniu sesji radni i zebrani goście połączyli się z przybyłymi przed gmachem Prezydium MRN delegacjami partii politycznych, organizacji społecznych, zakładów pracy i urzędów, po czym udano się w pochodzie pod Pomnik Wdzięczności, gdzie złożone zostały wieńce, a następnie złożono

wieńce przed pomnikiem Żołnierza Polskiego i na Miejscu Straceń.

Wieczorem Tomaszów bawił się na dwu zabawach ludowych, które zamieniły się w manifestację radości i wesela.

W przeddzień Święta Odrodzenia odbyła się w sali Gimnazjum Mechanicznego w Piotrkowie uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Po ukończeniu owianu się Prezydium, referat o okolicznościowy wygłosił wiceprzewodniczący MRN, tow. Michałowski. Mówił on o dorobku miasta oraz o perspektywach dalszego rozwoju w Planie 6-letnim.

Piotrków wykazał się może znacznym dorobkiem na wielu odcinkach. Między innymi wyremontowano 13 zniszczonych przez okupanta szkół, usunięto najpoważniejsze braki na odcinku mieszkaniowym oraz rozbudowano przemysł.

Mówiąc o Planie Sześciolatnim, mówca zaznaczył, że realizacja jego zmieni charakter Piotrkowa, który z dawnego miasta emerytów, stanie się kombinatem przemysłowym Powsta. na dwie wielkie fabryki: fabryka włókiennicza na Bugaju, która znajduje się już w stadium budowy oraz wielkie zakłady przemysłu metalowego, które powstaną w północnej części miasta.

Następnie członkowie Prezydium oraz zaproszeni goście udali się przed Pomnik Wdzięczności, gdzie złożyli wieńce na grobach poległych za wyzwolenie Piotrkowa.

Wieczorem ulicami Piotrkowa przemarszerował capstrzyk. Ulice pełne były licznie zebranej publiczności, która manifestowała swą radość.

W dniu Święta Odrodzenia, o godz. 9 rano nastąpiło otwarcie Wystawy Książki i Prasy. Przed lokalem „Domu Książki” ustawiono szereg stołów, na których znajdowały się książki, tygodniki, zgrupowały licznych przechodniów. Również w wielu punktach miasta znajdowały się stoiska z książkami, które cieszyły się ogromną frekwencją.

W godzinach popołudniowych, w ogrodzie pobonadyńskim koncertowała orkiestra kolejarzy. Po południu, na boiskach sportowych odbyły się liczne imprezy, z udziałem zawodników wszystkich klubów piotrkowskich. O godz. 19, na placu Agri coli rozpoczęła się wielka zabawa ludowa, trwająca do późnej nocy. Liczne zebrane tłumy piotrkowian, weselo obchodzili rocznicę Święta Odrodzenia. Po dobie uroczystości odbyły się również w Belchatowie, Sulejowie oraz w osadach i gminach powiatu.

Pabianice przywitały Święto PKWN oświetlonym wyłaskaniem, Całe miasto, udekorowane czerwonymi i białoczerwonymi flagami, portretami przywódców klasy robotniczej, zjelenia i wykrusami, ilustrującymi dorobek pabianickich zakładów pracy.

O godzinie 9 rano na Placu Obrońców Stalingradu zebrali się sportowcy, którzy przemaszerowali przez miasto na stadion „Włókniarza”, gdzie odbyła się defilada. Wygłoszono przemówienia oraz złożono raport. Następnie sportowcy przytąpili do igrzysk o zdobycie odznaki SPO, w których brało udział ponad 150 zawodników. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody w siatkówkę i piłkę nożną.

Ponadto miały miejsce zabawy ludowe, przy licznych udziałach publiczności. Wieczorem w kinie „Robotnik” odbyły się 2 bezplatne seanse filmu produkcji radzieckiej, p.t. „Świat się śmieje”.

Ogłoszenia drobne

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej OBYWATEL BOLESŁAW BIERUT

Warszawa — Belweder

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi, obradująca w Pabianicach, z okazji 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, proletariackie pozdrowienia mas pracujących województwa łódzkiego i zapewnia Ci, iż województwo nasze, klasa robotnicza, mała i średniorolne chłopstwo oraz inteligencja pracująca konsekwentnie i zdecydowanie realizować będzie zadania, postawione przez przewodniczkę narodu polskiego — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Rząd Polski Ludowej, że oddamy wszystkie swe siły i energię dla sprawnego i przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Widząc w Planie 6-letnim realną podstawę do zbudowania zgrabie socjalizmu i budowy szczęśliwego, radosnego życia, rozkwitu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu, zapewniamy Ci, iż w oparciu o doświadczenia Planu 3-letniego, wykorzystując doświadczenia pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, jeszcze lepiej i sprawniej mobilizować będziemy energię mas pracujących do budowy fundamentów socjalizmu, otoczmy opieką przodowników pracy i racjonalizatorów, z całą energią pomagając im w masom biednego i średniorolnego chłopstwa w przechodzeniu na wyższe, socjalistyczne formy gospodarki, przez sprawniejsze zaspokajanie potrzeb komunalnych mas pracujących miast i wsi, zapewnimy im lepsze warunki bytowe.

Przez Plan 6-letni powstaje możliwość ściślejszej więzi naszego narodu z obywatelami siłą obywateli i pokoju, a w szczególności z siłą i autorytetem ZSRR, którego braterska pomoc jest kamieniem węgielnym naszych osiągnięć na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Wyrażając się w Czynie Lipcowym uświadomiliśmy sobie, że w tysiącach zobowiązaniach zakładów pracy, wzywających do przedterminowego wykonania Planu na rok 1950, w złożonych pomysłach racjonalizatorskich, w sprawie i szybko przeprowadzanej akcji 5-letniej, zobowiązaniach Państwowych Gospodarstw Rolnych, w powstawaniu spółdzielczości produkcyjnej — to gwarantem pokojowego budownictwa socjalistycznego.

W miotaniu się światła imperialistycznego, któremu grozi nieuchronnie upadek, kryzys i bezrobocie, widzimy słabość i bezradność ustroju kapitalistycznego, szarpanego wewnętrznymi sprzecznościami. Walka rządu kapitalistycznego z własną klasą robotniczą i narodami ujarzmonymi, bandycki napad imperialistów amerykańskich na Koreę, wywołuje nienawiść i pogardę mas pracujących całego świata do rządów bankierów i giełdżarzy.

Masy pracujące województwa łódzkiego zwiększą swój wkład w wykonanie Planu 6-letniego i dadzą twardą i godną odpowiedź agresorom i siowcom wojny.

Wojewódzka Rada Narodowa zmobilizuje masy do walki o wykonanie Planu, do walki o pokój, do walki o wprowadzenie ustroju socjalistycznego, do walki o lepsze, szczęśliwe jutro.

NIECH ŻYJE TWIERDZA POKOJU ŚWIATOWEGO — WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI, Z CHORĄŻYM POKOJU, TOW. STALINEM NA CZELE!

NIECH ŻYJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA! NIECH ŻYJE BOHATERSKI NARÓD KOREAŃSKI, WALCZĄCY O WOLNOŚĆ I POKÓJ! NIECH ŻYJE RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Chłopi u robotników — robotnicy u chłopów

W dniu 22 lipca Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie podejmowała swych starych przyjaciół — chłopów i młodzież wiejską z terenu gminy Gorzkowice, powiatu piotrkowskiego. Ponad 100-osobowa delegacja przybyła do Tomaszowa, by razem z robotnikami święcić rocznicę Odrodzenia Polski.

W czasie akademii, która odbyła się w sali kasyna zakładów — przybyli wysłuchali referatu poświęconego historycznej rocznicy oraz bilansowi zdobyczy, które w ciągu sześciu lat zagwarantowane zostały masom pracującym Polski — manifestując na rzecz dalszej walki i dalszego pogłębiania naszej walki o Polskę Socjalistyczną i na rzecz coraz mocniejszego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po milej części artystycznej, przybyli udali się na wspólny obiad, a następnie wzięli udział w jednej z zabaw ludowych, które tego dnia odbyły się na terenie Tomaszowa.

W dniu wczorajszym — do Gorzkowic udala się z kolei delegacja robotników Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Te wzajemne przyjazdy i odwiedziny są świadectwem coraz mocniejszego zacieśniania się więzów między robotnikami, a małorolnym i średniorolnym chłopstwem.

W dniu 22 lipca Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie podejmowała swych starych przyjaciół — chłopów i młodzież wiejską z terenu gminy Gorzkowice, powiatu piotrkowskiego. Ponad 100-osobowa delegacja przybyła do Tomaszowa, by razem z robotnikami święcić rocznicę Odrodzenia Polski.

W czasie akademii, która odbyła się w sali kasyna zakładów — przybyli wysłuchali referatu poświęconego historycznej rocznicy oraz bilansowi zdobyczy, które w ciągu sześciu lat zagwarantowane zostały masom pracującym Polski — manifestując na rzecz dalszej walki i dalszego pogłębiania naszej walki o Polskę Socjalistyczną i na rzecz coraz mocniejszego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po milej części artystycznej, przybyli udali się na wspólny obiad, a następnie wzięli udział w jednej z zabaw ludowych, które tego dnia odbyły się na terenie Tomaszowa.

W dniu wczorajszym — do Gorzkowic udala się z kolei delegacja robotników Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Te wzajemne przyjazdy i odwiedziny są świadectwem coraz mocniejszego zacieśniania się więzów między robotnikami, a małorolnym i średniorolnym chłopstwem.

Dokształcający kurs dla nauczycieli szkół podstawowych

W Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie Maz. trwa od szeregu dni kurs dokształcający dla nieposiadających pełnych kwalifikacji nauczycieli szkół podstawowych z terenu powiatu opoczyńskiego, brzezińskiego, piotrkowskiego i innych. Kurs ten jest fragmentem systematycznego doszkalania niewykwalifikowanych nauczycieli, które trwa już od czterech lat.

Sluchacze w ciągu roku otrzymują konieczne im specjalne skrypty i poradnik dla nauczycieli, z których są obowiązani składać każdego miesiąca egzaminy, zaś w czasie ferii szkolnych przyjeżdżają na uzupełniające kursy, po ukończeniu których uzyskują świadectwa złożeń egzaminów maturalnych.

W chwili obecnej nauka na kursach skrócona została do lat trzech. Ze 175 sluchaczy, którzy znajdują się obecnie na kursie — 75 składa egzaminy maturalne. Po zostali składać je będą w roku przyszłym, bądź w latach następnych. Egzaminy pisemne zaczęły się w ubiegłym tygodniu, a dziś kursanci przystępują do egzaminów ustnych.

Sluchacze kursu — to jak podkreślaliśmy, jeszcze nie posiadający pełnych kwalifikacji nauczyciele, ale wykwalifikowani, jeśli tak można powiedzieć, pracownicy społeczni; oświatowi, to pionierzy kultury w często najbardziej zapadłych wioskach i osadach, którzy nie rzadko na swych odcinkach pracy spotykają się z takimi zagadnieniami pedagogicznymi, jakich teoria pedagogiki nie jest zdolna przewidzieć.

Uczestnikom kursu życzymy pomysłowego zdania egzaminów i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej młodego pokolenia. (p)

Kino objazdowe uczy i wychowuje

Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w Łodzi przeznaczyła nagrody pieniężne dla przodających ekip objazdowych kin wiejskich. W wyniku współzawodnictwa pomiędzy tymi kinami, w pierwszym jego etapie, pierwszą nagrodę w wysokości 30 tys. zł. otrzymała ekipa kina objazdowego Nr 2, druga w wysokości 20 tys. zł. ekipa kina Nr 11 i trzecią — 10 tys. zł. — ekipa kina Nr 4.

Specjalną rolę wśród kin objazdowych odgrywa kino Nr 4. Od marca br. obsługuje ono jedynie spółdzielnie produkcyjne, istniejące na terenie województwa łódzkiego i kieleckiego.

Pracownicy tego kina — kierownik Roman Raj i mechanik Stanisław Tobiasz są małorolnymi chłopami, pochodzącymi z powiatu sieradzkiego. Przed trzema laty rozpoczęli oni pracę w kinie, jako pracownicy fizycy. Od tamtego czasu awansowali, pełniąc coraz bardziej odpowiedzialne funkcje.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 24 lipca 1930 r.

## STRASZLIWY TAJFUN NAD JAPONIĄ

Nad Japonią szalał w dniu wczorajszym tajfun o niesłychanej sile. Do miasta Nagasaki, Cuszima, Kagoszima i innych wysłano specjalne ekipy ratunkowe. Tysiące domów uległo zniszczeniu. Liczba ofiar w przybliżeniu wynosi kilka tysięcy osób.

## BEZNAZDZIEJNA POGODA

Po wielu tygodniach suszy i upałów, które przypominały Afrykę — nastąpił od kilku dni okres deszczów i niepogody. Żniwa zostały wstrzymane w całym kraju. Zboże gnije w kopcach.

## BEZROBOCIE WŚRÓD ARTYSTÓW

„Bezrobocie wśród artystów teatryków rewolwów i estradowych — pisze „Kurier Łódzki” — przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W związku z tym Zw. Artystów Widowiskowych urządza w miastach na prowincji szereg występów po najniższych cenach, celem ratowania od śmierci głodowej tysięcy rzesz braci aktorskiej w Polsce”.

## PARASOL RADIOWY

W Paryżu — pisze „Kur. Łódz.” — weszły ostatnio w modę „parasole radiowe”. Są to zwykłe deszczochrony zaopatrzone w radiowy aparat odbiorczy, za pośrednictwem którego można słuchać podczas spaceru ulicznego koncertu nadawanego przez miejscową stację.

## OLBRZYMIĘ ZAROBKI ZNACHORÓW

Kilku znanych znachorów z terenu województwa łódzkiego zadeklarowało dochód roczny w wysokości 600 tysięcy złotych. Znachorzy mniejszego kalibru — rozsiadli szaroko po wsiach i miasteczkach — zarabiają miesięcznie od 2 tysięcy zł. wwyż. Znachorstwo — pisze „Kurier Łódzki” — to jedyny chyba zawód, który daje dziś takie olbrzymie dochody.

## RZĄD NIE MA PIENIEDZY NA PRZEPROWADZENIE SPISU LUDNOŚCI

Spis ludności, który miał być przeprowadzony w roku 1930 na terenie całej Rzeczypospolitej, został odłożony do lepszych czasów. Rząd nie dysponuje odpowiednimi środkami pieniężnymi na przeprowadzenie spisu.

## STRASZNY WYPADEK W TRAMWAJU

W Łodzi wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek nietowarowy dotychczas w historii tramwajów. Mia nowiciele w tramwaju Nr 6 zderzającym w stronę cmentarza na Dołach pękł nagle resor, który przebił ławkę, raniąc ciężko siedzącą na niej pasażerkę. Resor wbił się głęboko w ciało ofiary, która okazała się Maria Deda, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny tego niesamowitego wprost wypadku.

## ZE SPORTU

# Ci dobrze przysłużyli się rozwojowi kultury fizycznej i sportu w robotniczej Łodzi

Z okazji Święta Odrodzenia, w szóstą rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyższego Narodowego, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przyznało na grody pieniężne niżej podanym zawodnikom kół, klubów i Ludowych Zespołów Sportowych oraz nauczycielom i instruktorom w. l., którzy przyczynili się swoimi wynikami i pracą do umasowienia w. l. i sportu w Polsce Ludowej. Oto lista na grodzonych:

**Wiński Roman** — nauczyciel X Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi. Działacz sportowy na odcinku szkolnictwa ogólnokształcącego. Poważnie przyczynił się do upowszechnienia sportu w szkolnych kołach sportowych, szczególnie w dyscyplinach: boks, piłce nożnej i hokeju — (20.000 zł).

**Marciniak Henryk** — czynny zawodnik w kole sportowym przy ZPB im. I Maja w Łodzi. Przewodnik pracy — (20.000 zł).

**Mysłowski Wojciech** — nauczyciel w Zgierzu w szkole TPD. Dobry instruktor i nauczyciel w. l., duże zasługi położił w zakresie Kultury Fizycznej w szkolnictwie podstawowym — (25.000 zł).

**Frontczak Jan** — w ubiegłym roku grał w reprezentacji Polski, biorąc udział w międzypaństwowym meczu siatkówki w CSR. W bieżącym roku brał udział w międzypaństwowym meczu z Rumunią. Wyżej wymieniony gra w drużynie A klasowej klubu AZS, ciesząc się opinią dyscyplinowanego zawodnika — stawia się regularnie na treningi. Należy podkreślić, iż ob. Frontczak bierze po nadto czynny udział w pracy na odcinku sportu masowego, pełniąc funkcję członka Zarządu Uczelnianego AZS przy Akademii Medycznej w Łodzi — (20.000 zł).

**To i owo**  
Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił terminy odwołań zawodów z dnia 23 lipca. Mecz CWKS (dawnej Legia) — Budowlani z Chorzowa odbędzie się w Warszawie 27 sierpnia. Wszystkie spotkania o wejście do drugiej klasy państwowej z 23 lipca zostały przeniesione na 10 sierpnia.

Na czele listy strzelców ligowych znajduje się Baran z ŁKS Włókniarza, legitymując się zdobyciem 14 bramek.

W zawodach finałowych o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku męskim uzyskano ostatnio wyniki: ŁKS Włókniarz — AZS Katowice 16:8 (7:5), Budowlani Chorzów — Budowlani Opole 10:7 (6:3). Tabela przedstawia się jak następuje:

Budowlani Chorzów	3	6:0	34:19
ŁKS Włókniarz	3	4:2	32:27
Budowlani Opole	3	2:4	31:28
AZS Katowice	3	0:6	23:45

## Już został ustalony terminarz spotkań o wejście do II Ligi PZB

W lokalu PZB odbyło się losowanie spotkań o wejście do II Ligi PZB. Walczyć będzie 4 drużyny: Gwardia (Koszalin), Lublinianka (Lublin), Bawełna (Łódź), Gwardia (Wrocław). Terminarz przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):  
3.IX. 1950 r.: Gwardia (Koszalin) — Lublinianka, Bawełna (Łódź) — Gwardia (Wrocław).  
24.IX. 1950 r.: Lublinianka — Gwardia (Wrocław), Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).

**Kundzik Ryszard** — syn niezjącego robotnika fabrycznego. Ze sportem zetknął się w roku 1945. Polubił specjalnie lekką atletykę i tej dziedzinie poświęcił się całkowicie. Mimo niezbyt dobrych warunków fizycznych (mały wzrost) oraz ciężkich warunków materialnych (jest jedynym żywicielem rodziny), dzięki systematycznej, upartej i celowej pracy nad sobą doszedł w roku bieżącym do doskonałych wyników w biegach na 200, 400 i 400 m przez płotki. Jest mistrzem Okręgu w biegu na 400 m i wicemistrzem w biegach na 200 i 400 m przez płotki. Dzięki wynikom osiągniętym w roku bieżącym sklasyfikowany został w tabeli 10 najlepszych, na 4 miejscu w Polsce. Ob. Kundzik jest klasycznym przykładem, że racjonalną pracą, pilnym i systematycznym treningiem osiągnąć może wybitne wyniki nawet osoba nie posiadająca specjalnych warunków fizycznych, jakich dana gałąź sportu wymaga. Poza samym treningiem ob. Kundzik poświęca wiele czasu pracy organizacyjnej i zdobywaniu wiedzy, jest wzorem prawdziwego sportowca w Klubie Spójni. Obecnie przebywa na 10-miesięcznym kursie Wychowania Fizycznego AWF zorganizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych — (20.000 złotych).

**Broniecki Edward** — Ref. Weryfikacji WGiD, obecnie sekretarz

Zarządu ŁOZPN, wybitnie pracowity i obowiązkowy. Fachowiec w dyscyplinie piłkarskiej. 20 lat pracy w sporcie — (20.000 zł).

**Culej Edmund** — aktywista ZMP i LZS, czynnie współdziała w organizowaniu imprez i akcji masowych. Jego praca nie ogranicza się wyłącznie do macierzystego LZS, lecz pracuje także w innych LZS-ach, przeprowadza zaprawy do imprez masowych, przeprowadza zebrania w LZS-ie, którego jest członkiem i w innych LZS-ach. Jest gospodarzem LZS Różycza, pow. Brzeziny — (25.000 złotych).

**Wiśniewski Seweryn** — aktywny działacz sportowy na terenie gminy, którą zamieszkuje, dzięki swej pracy postawił na odpowiednim poziomie ideologicznym i sportowym LZS Pławno. Oddany sprawie sportu na wsi. Jest przewodniczącym LZS Pławno, pow. Radomsko — (20.000 zł).

**Kubiak Aleksandra** — wielokrotna reprezentantka Polski w zespołowych grach sportowych. Zdyscyplinowana zawodniczka ZKS „Unia” — (20.000 zł).

**Trzciniński Stanisław** — aktywny działacz sportowy na terenie fabryki włókienniczej od 1930 r. Duże zasługi położił w zakresie KP na odcinku robotniczym — (20.000 zł).

Część działaczy i sportowców będzie nagrodzona centralnie przez GKPK.

## Pomyślnych wiatrów



Z inicjatywy Ośrodka Sportów Wodnych grupa żeglarzy ZMP-owców, w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Szkolenia Zawodowego, urządza spływ Wisły do Gdańska na 4 żaglowkach. W spływie bierze udział ekipa oświatowa — propagandowa, która na postojach będzie organizowała młodzieżowe zebrania, informujące o szkolnictwie zawodowym, o warunkach przyjęcia itd. Ekipa wyposażona jest m. in. w projekcyjny aparat kinowy i propagandowe filmy.  
Na zdj.: Czwila przed odjazdem z Warszawy.

# Czerwieńsk — miasteczko sportowców

## Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ kuźnią nowych kadr instruktorów kultury fizycznej

Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą jest jednym z najwspanialszych ośrodków sportowych, przeznaczonych dla zawodników.

Pięknie położony wśród lasów, ośrodek czerwieński ma wszelkie walory najbardziej wzorowego i nowoczesnego obiektu sportowego. Od momentu założenia tu przez CRZZ Centralnej Szkoły Wychowania Fizycznego trwają nieprzerwanie prace nad rozbudową urządzeń sportowych.

W roku bieżącym ukończona będzie budowa stadionu z bieżnią i skoczniami. Bieżnia ma doskonałą nawierzchnię, która pozwoli na uzyskanie jak najlepszych wyników.

Ośrodek posiada wzorowe boiska do piłki nożnej i szczyptorniaka. 7 boisk do siatkówki o nowoczesnej nawierzchni kortowej (glinka kaolinowa), 3 boiska koszykówki.

Wspaniała hala gimnastyczna, na której położona będzie drewniana podłoga, ma 80 m długości. Poza tym w ośrodku jest jeszcze kilka mniejszych sal gimnastycznych, wzorowo

zaopatrzonej i przystosowanych do treningów gimnastycznych, bokserskich itp.

## BASEN ULUBIONYM MIEJSCEM KURSANTÓW

Otwarty basen pływaki 50x16 m z dwiema trampolinami jest ulubionym miejscem przebywających w szkole kursantów.

Obiekty te będą uzupełnione kortami tenisowymi i dalszymi boiskami do siatkówki i koszykówki oraz basenem krytym. Prace nad budową wspomnianych obiektów są już rozpoczęte.

## NA MIEJSCU ZNAJDZIECIE WSZYSTKO

Centralna Szkoła Wychowania Fizycznego CRZZ jest jakby małym miasteczkiem. Przebywa tu stale na kursach ok. 500 osób oraz 80 osób stałego personelu. Na miejscu jest stacja filtrów i pomp, pralnia itp. Na stan sanitarny zwrócono szczególną uwagę. Prócz doskonale wyposażonego ambulatorium lekarskiego znajduje się na miejscu izba chorych i pracownia naukowo-lekarskie.

W świetlicach kwitnie życie kulturalne. Kursanci prowadzą ożywioną działalność kulturalno-oświatową, organizują imprezy w szkole i okolicznych wsiach i miasteczkach. Mają oni też własną gazetkę ścienną, kółka samokształceniowe, gdzie zdobywają wiedzę, nie tylko w dziedzinie kultury fizycznej, lecz i społeczno-politycznej.

## CZERWIEŃSK PRACUJE PEŁNĄ PARĄ

Plan Wydz. Kult. Fiz. CRZZ na rok bieżący przewiduje wyszkolenie 2.400 instruktorów i przewodników we wszystkich gałęziach sportu, toteż Czerwieńsk pracuje pełną parą. Radosnym objawem jest coraz więk

szy udział kobiet na kursach instruktorów i skład socjalny uczestników. Podczas gdy na pierwsze kursy, organizowane w Czerwieńsku, zgłaszali się przeważnie pracownicy umysłowi, teraz przeważają robotnicy. Każdy kurs wybiera Radę, która koordynuje pracę między kierownictwem a uczestnikami kursów, dba o dyscyplinę, organizuje koleżeńskie kółka samopomocy, przeprowadza imprezy sportowe i kulturalne, wprawa dającą szczerą, koleżeńską atmosferę.

## CENNA POMOC PODST. ORG. PART. I ZMP

Olbrzymi wkład w pracę obozową, a przede wszystkim w jej ideologiczną oddziaływanie na słuchaczy, wnoszą — Podstawowa Organizacja Partyjna i Kółka ZMP. Trochę ich opieka nad każdym kursantem sprawia, że absolwent kursu opuszcza Czerwieńsk świadomy swych zadań na każdym odcinku życia.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-21
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	219-42
Dział mutacji	223-28
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	172-31
Kopertarka	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22	
Administracja	254-21
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 96, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	
Przenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.	

# TEATRY

## PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W poniedziałek, dnia 24 lipca br., o godz. 19 opera w 3 aktach L. Delibes'a „LAKME”. Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborska, R. Wolińska, K. Szczepańska, T. Mazurkiewicz, L. Finzo, R. Fabiński, H. Paciejewski, St. Witenberg, E. Fedorowicz, E. Kluczek, R. Zaba, W. Golebów, J. Kulesza, W. Lwowiec. Kapelmistrz J. Siłlich.

## PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-86)

Teatr nieczynny.

## PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa” Ostatnie przedstawienie.

## TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 „Śluby murrarskie”, czyli wodewil warszawski Gozday i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego.

## TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

## TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Teatr nieczynny.

## PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

# KINA

## ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Knock-out”, godz. 16, 18, 20

## BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Czerwony rumak”, godz. 17, 19, 21

## BAJKA — „Podróż Guliwera”

godz. 18, 20

## GDYŃIA (Daszyńskiego 2)

Kino nieczynne

## HEL (Legionów 2)

Kino nieczynne

## MUZA (Pabianicka 178)

„As wywiał”, godz. 18, 20

## POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dwa ognie”, godz. 17, 19, 21

## PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20

## REKORD (Rzgowska 2)

„Spotkanie”, godz. 18, 20

## ROBOTNIK — „Kurhan Malachowski”

godz. 18, 20

## ROMA (Rzgowska 84)

„Pozakwiacze złota”, godz. 18, 20

## STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Elwira Madigan”, godz. 17.30, 20

## SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Czarci Złob”, godz. 17.30, 20

## TECZA (Piotrkowska 108)

„Moja miła”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

## WISLA (Daszyńskiego)

„Maarek”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

## WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Czerwony rumak”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

## WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Maszeńska”, godz. 16, 18, 20

## ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Młodzi marynarze”, godz. 18, 20

## GRZZ otworzyła w PKO konto pomocy dla ofiar wojny na Korei

Centralna Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny na Korei wpłacać należy na konto PKO — I 16370-113 — brzmienie konta: Centralna Rada Związków Zawodowych: „Na pomoc dla ofiar wojny napaścicznej na Kubę”.

## Jan Bojan

# Operacja 22-7

Zar lipcowego popołudnia zwołał i tak ospały zwykle ruch w rybackim osiedlu, gdzie w Niemczech zachodnich. Nawet kutry kotysane leniwą falą, senniejsz, niż zwykle kiwały krepymi masztami przy niepozornym molo. Z bezchmurnego, jaskrawo-szafirowego nieba nieprzerwaną tlewą spadały palące promienie słońca, rozsypując po morzu nieprzeliczoną ilość migoczących zwierciadełek. Nad pomarańczowym piaskiem plaży drżało rozpalone powietrze, aż zasięki suszących się brunatnych ściel zdmawały się falować. Rybacy, majstrujący od rana przy łodziach i kutrach, zniknęli w cienistych domostwach. Tu i ówdzie między rozwieszonymi siemiami, w cieniu wyciągniętych na piasek łodzi, drzemali ludzie, zmęczeni spiekotą, przesyconą wonią ryb, wodorostów i dzięgiu.

Zatrzymanie się nowoczesnego samochodu przed piwiarnią „Zur Goldene Krone” n'e zwróciło niczyjej uwagi. Drzemający pod łódkami pardedzieli kroków od piwiarni — nie raczyli otworzyć oczu, a i z domów rybackich nikt nie wyjrzał. Nawet dzieci, zwykle polujące na tak rzaćką w Groemnitz sensację, nie pośpieszyły tym razem do samochodu, aby go obstanic i obejrzeć z szacunkiem na-

leżnym zagranicznej maszynie. Tylko gospodarz piwiarni, rzadko odwiedzanej w piątym roku po wojnie przez zbiedniałych rybaków — zainteresował się przybyszami i usiłował dostyszczyć, co mówią, choć usiedli przy stoliku w odległym kącie lokalu.

Rozmowa toczyła się po niemiecku, ale wprawne ucho łatwo poznać mogło, że tylko dwóch spośród czterech rozmawiających jest Niemcami. I tak było w istocie. Niemcem był smukły, o ciemnych oczach i ciemnych włosach, elegancko ubrany, trzydziestoletni mężczyzna. Również Niemcem był rybak, który tu do Groemnitz pod Lubekę przywędrował w rok po ukończeniu wojny — aż zza Szczecina, o czym wiedział już gospodarz piwiarni. Dwaj cudzoziemcy mówili po niemiecku, jeden z wymową anglosaską, a drugi — słowiańskim, rozlewnym akcentem.

Rybak mówił z namysłem, cedząc słowa poprzez hausty fajkowego dymu i łyki piwa.

...A na wysokości Greifswalder Oie pójdziemy na Kolberg. Pod wieczór będziemy już niedaleko Poberau. Tam można łatwo i bezpiecznie ładować. To była dawniej miejscowość letniskowa. Napewno Polacy tam się jeszcze nie zagospodarowali, a na takim pustkowiu to i ich granicznicy lepiej spiją. Ja mam tam znajomego. Jeden rybak. Może być pomocny. Pan Braun pójdzie kilka kilometrów do Cammin i tam już chodzą pociągi, choćby do samej Warszawy.

— Dobrze — przerwał Braun, ów cudzoziemiec z słowiańskim akcentem. — Kiedy będziemy w Poberau?

— Możemy być już w sobotę.  
— Mnie to odpowiada, a panu, panie von Moehnteck?  
— Nie mam nic absolutnie przeciwko temu projektowi — odezwał się drugi z Niemców. — Zresztą pan, panie Braun, jest główną osobą przedsięwzięcia. Pan decyduje, bo ja w tym wypadku jestem dla pana tylko zabezpieczeniem. Ja chcę, aby przed switem nasz kuter znalazł się poza zasięgiem polskiej straży granicznej. Pan Collins zapewne również sądzi, że projekt Kurta jest rozsądny, a dla nas najwygodniejszy.  
— O tak, — błysnął okularami potakująco Collins — mnie przede wszystkim zależy na tym, aby pan Braun był tam na parę tygodni przed 22 lipca i mógł wykonać swoje zadania na terenach Polski.  
— Na terenach okupowanych przez Polskę — uzupełnił von Moehnteck...  
— Przez Rosję — dodał Braun.  
— O tak, a teraz ja placę. — Kelner! — zawołał Amerykanin.

Tej jeszcze nocy, młody człowiek w okularach, którego towarzyszy spotkania w piwiarni „Zur Goldene Krone”, nazywali panem Collins, pisał w pokoju hotelowym w Lubece na walizkowej maszynie. Bądźmy niedyskretni i przeczytajmy, tłumacząc na polski, oprócz nagłówka. List pisany przez Amerykanina.